Szwagier żony podinspektorem

Strona 5

Parkomaty: kierowcy się cieszą, miasto traci

Strona 8

tygodnik

11 IV 2026 r.
nr 15 (1335)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Strach po ataku

Internet rozgrzany do czerwoności – nie po raz pierwszy przez miasto przetoczyła się fala plotek, domysłów i niestworzonych opowieści. Według internautów, i nie tylko, nożownicy zaczęli się dwoić w Dębicy, a nawet troić. Warto zachować spokój w takich sytuacjach i korzystać z wiadomości w wiarygodnych mediach lub wprost na stronach policji, która w przypadku zagrożeń wydaje swoje komunikaty.

Strona 7



Zdjęcie poglądowe/AI

Dostał 2 tys. zł mandatu za wypalanie trawy
Strona 4

Hospicjum dopiero, jak spłacą długi
Strona 6

Gadżety sprzedają w szkole
Strona 10

Jeden wójt morsuje, drugi zbiera grzyby
Strona 20

Reklama

JUBILER ALEKSANDER KRASZKIEWICZ
www.bizuteriadebica.pl I sklep@bizuteriadebica.pl; tel. 600 801 354

- 20% na biżuterię z diamentami



- 20% na obrączki złote



Marzysz o niepowtarzalnej biżuterii, a może chcesz sprezentować bliskiej Ci osobie naszyjnik, bransoletkę, pierścionek lub kolczyki, które będą mieć symboliczne znaczenie?

Wspólnie możemy zaprojektować unikatowy wzór, zgodnie z Twoją wizją.

Zapraszamy do sklepów w Dębicy:
ul. Słowackiego 2; tel. 14 676 05 15
ul. Kolejowa 29; tel. 696 322 076
ul. Krakowska 75; 14 670 06 16

SORTuj.
To proste!



Pojemniki i akcesoria
do segregacji odpadów
kup na: sort-shop.pl
Producent: darco



MANUFAKTURA ZDROWIA
STOMATOLOGIA | REHABILITACJA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA
Ul. Piłsudskiego 10
Dębica
tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

ISSN 1507-1049
15 >
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 13.04.2026

eprasa.pl e111183fd8

Komentarz

Od razu widać kto jest najważniejszy



TOMASZ RATUSZNIAK

Na pierwszym zdjęciu starosty nie ma. Błąd urzędników. Właściwy fotoreportaż zaczyna się więc od drugiego. Choć trzeba przyznać, że jeszcze nieśmiało, tak tylko ciut, ciut, ale wprawne oko wypatrzy włodarza, jak przechadza się po sali.

Na zdjęciu starosta do mikrofonu mówi. I widać długo mówi, bo na następnym też jest.

To nic, że pierwszy plan jego zastępczyni zajęła. Na drugim jest! No a trzecia fotografia to już Piotr Chęciek w całej okazałości! Uśmiechnięty, z kciukiem w górę pozuje z uczniami Zespołu Szkół Specjalnych. Potem kilka nieistotnych fotek i znów go mamy. Z urzędnikami i radnymi stoi i marynarkę poprawia. Na następnym do mikrofonu coś mówi. Na pewno coś istotnego, no bo jak mogłoby być inaczej. Potem przerwa i znowu z mikrofonem. Widocznie długo mówił. Potem wręcza dyplom jednej pani, potem drugiej. Potem już stoi i uśmiecha się do zdjęcia. I znów wręcza dyplom. I wita się. I dyplom, i następny, i następny... A tu uśmiechnięty, bo deserek dostał. I seria siedmiu zdjęć z dyplomami. A potem starosta włosy czesze, pisankę dzierży i... chwila na oddech. I znowu jest! Z radnym Zenonem Trojanem stoi. A potem znowu dyplomy, uśmiechy i zdjęcia z paniami, a w końcu z nagrodą Pegaza. Aż w końcu seria dla wytrwałych – 18 zdjęć ze starostą i nagrodzonymi na ściance. Uffff.....

Tak właśnie wygląda fotoreportaż z kiermaszu wielkanocnego na stronie starostwa. Składa się z 83 zdjęć. Na 51 zobaczymy starostę. Utrwali się.

ratuszniak@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Anna Klich

Płytki nowe, nie odpadają, nie ma już tak, że gdzieś tam którejś brakuje i można się było potknąć.

O tym jak zmienia się kierowany przez nią ośrodek zdrowia w Brzostku i co wspólnego ma z tym zespół pracusiów piszemy na str. 14

Komentarz

Toż to pic na wodę, fotomontaż



GRZEGORZ KRÓL

Ostatnio dość często na Facebooku wyświetlają mi się posty ludzi szukających pracy. I wielu z nich sugeruje, że bez znajomości ciężko dzisiaj o dobrą posadę. Czy pracy w powiecie brakuje? Powiem szczerze, że nie wiem. Wiem natomiast, że mieszkańcy obserwując od lat to, co dzieje się w samorządach mogą odnosić wrażenie, że bez szerokich pleców zostaje im najwyżej praca fizyczna. Nie żeby ona była zła, ale umówmy się – lepiej siedzieć w ciepłym biurze, niż np. stawiać domy w deszczu, czy zimnie.

Nie dziwię się, kiedy internauci, czy Czytelnicy dzwoniący do nas sugerują, że te wszystkie konkursy na stanowiska w gminach to pic na wodę, bo już wcześniej wiadomo, kto je wygra. Czy tak jest zawsze? Pewnie nie, ale nie raz i nie dwa pisaliśmy o tym, że pan X jest pierwszy do wygrania konkursu i tenże pan X później konkurs wygrywał. Niestety, często są to osoby spokrewnione, spowinowacone, albo zaprzyjaźnione z ludźmi władzy. Nie mnie oceniać, czy mają kompetencje, ale zastanawiam się po co te teatrzyki pod nazwą konkurs, skoro na końcu okazuje się, że nie było lepszego od szwagra żony (piszę o tym na str. 5). Bo jeśli chodziło o zachowanie pozorów, to nie wyszło. Z tego, co wiem, to można pracownika przenieść na wyższe stanowisko w ramach awansu wewnętrznego, zamiast organizować pokazówki.

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

1083

osoby pracują w ZOZ Dębica. To 923 etaty i 160 kontraktów. Dzień Pracownika Służby Zdrowia obchodzimy 7 kwietnia.

Ogłoszenie

PAN BUD
Firma budowlana zatrudni osoby
z doświadczeniem przy pracach:
• ogólnobudowlanych
• murarskich
• zbrojarskich
• blacharskich
• ślusarskich
• spawalniczych
tel. 664 740 723 | panbud89@gmail.com

O nim się mówi

Edward Stasiak

Został pełniącym obowiązki szefa Posterunku Policji w Czarnej.



Urodził się w Pilźnie, absolwent Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy. Po maturze trafił do wojska, służył w jednostkach lotniczych w Zamościu i Wrocławiu. Przez 5 lat pracował w sektorze prywatnym, jednocześnie podjął studia na Politechnice Rzeszowskiej, którą ukończył z tytułem magistra inżyniera. W międzyczasie wstąpił do policji, służbę zaczynał w Komendzie Powiatowej w Dębicy, potem przez 9 lat pracował w komisariacie w Pilźnie, od 13 lat w posterunku w Czarnej, gdzie zajmował się pracą dochodzeniowo-śledczą. Obecnie w stopniu podkomisarza. Żona Magdalena także jest policjantką, mają dwie pełnoletnie córki. W wolnych chwilach zajmuje się ogrodem.

(nan)

Reklama



Reklama



eprasa.pl e111183fd8

Jak to teraz odkręcić?

Spadkobiercy już nie chcą dworku w Korzeniowie

Zaskakujący finał dwunastoletniej batalii o zabytek.



Dwór w Korzeniowie lata świetności wydaje się mieć za sobą.

Wójt Marek Rączka nawet nie stara się ukryć irytacji, kiedy zaczynamy temat dworku w Korzeniowie i perypetii, przez które z jego powodu musiał przechodzić samorząd. To długa i wyboista historia z potyczką, w której nie było wygranych. A przynajmniej nie w takim wymiarze, jakiego życzyliby sobie jej uczestnicy.

Każdy, kto choć raz był w tej okolicy, musiał chociaż zahaczyć wzrokiem o biały budynek z kolumnami, przywodzący na myśl czasy świetności polskiego ziemiaństwa. Został wzniesiony w końcu XVIII wieku i należał do rodziny Szerauców.

Po wojnie zabytek został odebrany właścicielom i służył gminie. Mieściła się w nim szkoła, później pomieszczenia udostępnione zostały stowarzyszeniu Radość. A potem jego podwoje zostały zamknięte.

W 2011 roku o nieruchomość wraz z przyległymi gruntami, na których położony był park i staw, upomniała się Cecylia Szerauc. Spadkobiercy dawnych właścicieli chcieli odzyskać wszystko, gmina chciała zabytek zatrzymać dla siebie. Batalia przeniosła się do sądu.

Jej efektem, po odwołaniach do kolejnych instancji był wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, wydany 13 grudnia 2023 roku. Na mocy tego orzeczenia dwór oraz działka, na której został postawiony, miała zostać zwrócona Szeraucom.

- Działka bez dostępu do drogi publicznej, zaznaczam - komentuje Marek Rączka.

Teren, na którym usytuowane jest obecnie boisko sportowe, został w rękach gminy.

Tu trzeba zaznaczyć, że przez większość czasu, kiedy zabytek był przedmiotem sporu, gmina dokładała starań, by nie popadł w ruinę, zabezpieczając majątek na ile to było możliwe, bez konieczności występowania o zgodę do wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Po wyprowadzce stowarzyszenia Radość, które musiało opuścić budynek, bo zakończyło realizację projektu, na który otrzymało dofinansowanie, przez jakiś czas dworek stał się siedzibą dla lokalnych stowarzyszeń. Ale przestał z uwagi na to, że nie spełniał wymogów bezpieczeństwa dla tego rodzaju działalności.

Po wyroku NSA, władze samorządowe wezwały spadkobierców do niezwłocznego przejęcia majątku. Nic takiego jednak nie nastąpiło, choć pisma z wezwaniem wysyłane były regularnie.

I nagle, dwa tygodnie temu do Urzędu Gminy przyszedł list. Tym razem nie za pośrednictwem kancelarii adwokackiej reprezentującej rodzinę Szerauców, a bezpośrednio z Francji, gdzie mieszkają potomkowie rodu z Korzeniowa.

- Taki zwykły list, pod którym podpisało się osiem osób - opowiada wójt Marek Rączka.

Nie ukrywa, że treść korespondencji wprawiła go w osupienie. Po ponad dekadzie walki o majątek swoich przodków, wymianie pism i wygranych bataliach sądowych, spadkobiercy zmienili decyzję.

- Napisali, że oni rezygnują z tego majątku - opowiada Marek Rączka.

Zaskakujący rozwój wypadków to dla samorządu wcale nie taka miła niespodzianka. Bo, jak wyjaśnia Rączka, z prawnego i formalnego punktu widzenia, takie pismo nie ma żadnej mocy sprawczej.

- Są wyroki, których my jesteśmy zobowiązani przestrzegać. Dlatego nasi prawnicy szykują odpowiedź, że ewentualne przejęcie dworu musiałoby zostać oparte na krokach prawnych - mówi włodarz gminy.

Przy czym nie ukrywa, że czas, kiedy można było dwór przywrócić jego świetności, minął. Kiedy w kolejnych sądach toczyły się procesy o majątek w Korzeniowie, były jeszcze możliwości zdobycia dotacji na ratowanie zabytków. Teraz takich programów nie ma, a odrestaurowanie dworu kosztować będzie miliony, których brakuje w gminnej kasie.

Tak czy inaczej kolejny krok należał będzie do rodziny Szerauców i wymagał wielu prawnych zabiegów, by sprawę odkręcić. To będzie wymagało czasu, a ten nie jest łaskawy dla wiekowego zabytku.

Agnieszka Majba-Pochwat

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Anna Klich

W tym roku minie 10 lat, odkąd stoi na czele Samodzielnego Gminnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Brzostku. Przez tą dekadę ośrodek zmienił się, świadcząc dla mieszkańców usługi, których wcześniej nie było. W ostatnim czasie udało się kupić nowy sprzęt i przeprowadzić remont gabinetów.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Małgorzata Grzybowska

Wieloletni nauczyciel i dyrektor Zespołu Szkół w Lipinach, sekretarz Światowego Związku Armii Krajowej Środowiska 5. Pułku Strzelców Konnych AK w Dębicy. Właśnie ukazała się jej książka pt. Ocalone wspomnienia (część druga). Zebrane wspomnienia i opracowania 1940-1956.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Katarzyna Lamberska–Kot

Nauczycielka języka polskiego w II LO w Dębicy od 20 lat prowadzi grupę teatralną Talia. Ta na koncie ma ponad trzydzieści wystawionych spektakli, z których dwa były najlepsze w przeglądach powiatowych. Na zajęcia do niej młodzi ludzie przychodzą, by uczyć się wyrażać siebie.

I po współpracy

Pszczoły zabrał wcześniej

Prezes uzdrowiska zapewnia: apiterapia wkrótce wróci w profesjonalnej formie.

Ulodomki przy uzdrowisku w Latoszynie-Zdroju postawione zostały jeszcze w poprzedniej kadencji, kiedy gminą rządził wskrzesiciel latoszyńskich łazienek Stanisław Rokosz. Miały być atrakcją dla odwiedzających kurort. I przez jakiś czas były, ale po zmianie władzy coś zaczęło się psuć. I choć uloterapia nadal widnieje w ofercie na stronie Latoszyna-Zdroju, nie można z niej korzystać już od kilku miesięcy.

W ubiegłą środę na miejscu wraz ze swoimi pracownikami zjawił się Bolesław Pysz, były radny gminny, do którego należały części infrastruktury: atrapy uli, ogrodzenie. Wcześniej także domki, ale te sprzedał uzdrowisku jeszcze przed zmianą władzy. Latem ubiegłego roku zabrał już pszczoły, które także były jego własnością. Po tym, jak poprzednia prezes uzdrowiska Magdalena Bartkowicz poinformowała go, że nie zamierza kontynuować współpracy, miał nadzieję, że uda mu się odzyskać pieniądze zainwestowane w to przedsięwzięcie. Sporządził kosztorys, który przedstawił nowemu prezesowi gminnej spółki Markowi Ziobro. Twierdzi, że opiewał na 9 tys. zł.

- Pan Pysz podczas rozmowy w uzdrowisku określił wartość prac na 9 tys. zł, a w kolejnym tygodniu przedstawił 2 kosztorysy na kwotę: 16521,99 zł brutto, przy czym nie przedstawił żadnego protokołu odbioru prac, żadnych faktur i dokumentów potwierdzających poniesione koszty, jak również umowy, kto zlecił mu wykonanie tych prac - wyjaśnia prezes.

Zaznacza, że w jego ocenie prace powinny zostać rozliczone po wykonaniu i przedstawieniu faktury, a nie po 2,5 roku od tamtego czasu.

Bolesław Pysz dostał pismo z nakazem zabrania z uzdrowiska tego, co do niego należy. Nie kryje rozczarowania, bo twierdzi, że był gotowy na współpracę. Marek Ziobro też zapewnia, że liczył na dobre stosunki. Wyszło jednak inaczej.

Dobra informacja to taka, że apiterapia wkrótce wróci do uzdrowiska. Prezes szykuje się do jej nowej, profesjonalnej, jak zapewnia, odsłony. Wszystko ma być zrobione z zachowaniem środków bezpieczeństwa ludzi i dobrostanu owadów. W planach są zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży, podczas których będzie można podglądać pracę pszczół.

(nan)



Bolesław Pysz z pracownikami zjawił się w Latoszynie, by zabrać swoje wyposażenie.

Ogłoszenie



eprasa.pl e111183fd8

KRONIKA POLICYJNA

MANDAT ZA KOLIZJĘ
1020 zł oraz 10 punktów karnych, to kara dla mieszkańca Pilzna, który spowodował kolizję w centrum miasta. Do zdarzenia doszło 1 kwietnia na skrzyżowaniu ul. Rynek z Grodzką. Kierujący Microcarem skręcając w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu podróżującemu Renaultem Clio mieszkańcowi Krosna.

UKRADŁA W SKLEPIE
Mieszkanka gminy Żyraków została przyłapana na próbie kradzieży w Biedronce przy ulicy Kraszewskiego w Dębicy. Kobieta chciała wynieść ze sklepu artykuły spożywcze o wartości 240 zł. Wezwani na miejsce policjanci ukarali 39-latkę mandatem w wysokości 100 zł. Skradziony towar wrócił na półkę. Prawie każdego dnia policjanci otrzymują zgłoszenia o kradzieżach w sklepach.

WYMUSIŁA PIERWSZEŃSTWO
W Dębicy na ulicy Piłsudskiego doszło do kolizji drogowej. Wyjeżdżając tyłem z parkingu kierująca Oplem wymusiła pierwszeństwo na prawidłowo jadącej Toyocie. Samochody zderzyły się. Za kierownicą obydwu aut siedziały kobiety. Sprawczyni, mieszkanka gminy Dębica została ukarana mandatem w wysokości 500 zł, a do jej konta w systemie policjanci dopisali 8 punktów.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Służby apelują, by tego nie robić

Podpalacz traw został ukarany

Policjanci namierzyli odpowiedzialnego za zdarzenie z Grabin.

Wypalanie traw każdego roku pozostaje poważnym problemem, niosącym ze sobą zarówno duże zagrożenie, jak i wysokie koszty. Tylko od początku tego roku strażacy w całym powiecie interweniowali w takich przypadkach już kilkadziesiąt razy. Niestety, nie zawsze kończy się to jedynie spaleniem łąki, o czym informowaliśmy na łamach Obserwatora Lokalnego.

W środę 11 marca służby zostały wezwane do Bobrowej, gdzie ogień z podpalonej trawy przeniósł się na palety z towarem, znajdujące się na terenie jednej z firm. Kilka dni później, w niedzielę 15 marca, od płonących nieużytków zapalił się las. Dzięki szybkiej i sprawnej interwencji druhów z Brzostku, Nawsia Brzosteckiego oraz Skurowej sytuację udało się opanować, zanim ogień rozprzestrzenił się na większy obszar.



Jak tylko pogoda się poprawi, to problem niestety wróci.
Fot. OSP Nawsie Brzosteckie.

W większości przypadków sprawców nie udaje się ustalić, co sprzyja powtarzaniu się tego typu niebezpiecznych praktyk. Zdarzają się jednak sytuacje, gdy policji udaje się zidentyfikować podpalaczy. Tak było 13 marca w Grabinach, gdzie za podpalenie łąki 62-letni mieszkaniec tej miejscowości został ukarany mandatem w wysokości 2 tys. zł.

Obowiązujące przepisy są jednoznaczne – wypalanie traw jest zabronione i podlega surowym karom. Mandat może wynieść nawet 6 tys. zł, a w przypadku skierowania sprawy do sądu grozi grzywna do 30 tys. zł, a także kara aresztu lub ograniczenia wolności. Służby podkreślają, że niekontrolowany ogień stanowi poważne zagrożenie dla życia, zdrowia ludzi oraz środowiska. W 2026 roku zniesiono też możliwość zastosowania kary nagany. Warto o tym pamiętać.

rar

Mija rok od zaginięcia Agnieszki Przepaśniak

Ostatni raz widziana była pod sklepem w Głobikówce 8 kwietnia 2025 roku.

32-letnia wówczas mieszkanka Głobikowej przyjechała tam z partnerem Robertem, On poszedł zrobić zakupy, ona chciała skorzystać z toalety. Kiedy mężczyzna wyszedł ze sklepu, kobiety już nie było. Brat Agnieszki Przepaśniak próbował szukać jej na własną rękę, jej telefon nie odpowiadał. Początkowo się nie martwił, bo siostrze już wcześniej zdarzało się znikać na kilka dni. 17 kwietnia zgłosił zaginięcie na policję, która rozpoczęła szeroko zakrojone poszukiwania 32-latki.

Funkcjonariusze wraz ze strażakami, druhami jednostek OSP i specjalną grupą ratowniczo-poszukiwawczą z psami przeczesywali wszystkie miejsca, gdzie mogła przebywać zaginiona. Bezskutecznie. I choć policja otrzymywała wiele sygnałów o tym, że kobieta była widziana, żaden się nie potwierdził.

To nie pierwsza zaginiona w tej rodzinie. Pięć lat wcześniej wyszła z domu mama 32-latki Grażyna Przepaśniak. Jej także nie udało się ustalić. Do tej pory ma status zaginionej. Podobnie jak córka.

Przypominamy rysopis zaginionej Agnieszki Przepaśniak. Wzrost około 155 cm, waga około 50 kg, ciemne oczy, długie ciemne włosy, widoczne ubytki w uzębieniu. W dniu zaginięcia ubrana była w czarne leginsy, brązową kurtkę z jasnym futerkiem przy kapturze, różową czapkę.

Ktokolwiek posiada informacje na temat miejsca pobytu zaginionej lub tego, co mogło się z nią stać, proszony jest o kontakt z policją.

(nan)



Agnieszka Przepaśniak mieszkała w Głobikowej.

Interweniowała policja

Trafiła do izby wytrzeźwień

Obywatelka Czech jest częstym gościem na stacji benzynowej w Straszęcinie.

Pierwszy raz kobieta pojawiła się tam późnym wieczorem. Zabrała z szafy chłodniczej alkohol o wartości 20 zł i oddaliła się, nie płacąc za niego. Dlatego, kiedy odwiedziła stację po raz kolejny i skierowała się wprost do chłodziarek, obsługa zachowała czujność. Kobieta wzięła z półki piwo, otworzyła je i wypiła na miejscu. Nie zamierzała zapłacić, więc obsługa wezwała policję.

Funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce wylegitymowali ją, a wtedy okazało się, że to obywatelka Czech.

Kobieta została zatrzymana i z uwagi na to, że nie miała karty pobytu, odbyła się przyspieszona rozprawa w celu wymierzenia jej kary. Dostała grzywnę i została zwolniona z aresztu.

Nazajutrz znowu zjawiła się na tej samej stacji paliw. Obsługa znalazła ją śpiącą w toalecie. Mimo próśb personelu 43-latka odmówiła opuszczenia budynku. Znowu interweniowała policja. Tym razem kobieta została odwieziona do izby wytrzeźwień w Rzeszowie. Miała prawie 3 promile alkoholu.

(nan)

Autem zajechała drogę motorowerzyście

Do kolizji drogowej, która mogła mieć fatalne skutki, doszło w Brzeźnicy.

Jednym z jej uczestników była tzw. niechroniona uczestniczka ruchu drogowego, kierująca motorowerem. W Brzeźnicy na ulicy Kolejowej drogę zajechał jej Citroen. Kierująca samochodem kobieta chciała skręcić w prawo, doszło do zderzenia. Na szczęście skończyło się na kolizji, żadna z jej uczestniczek nie odniosła obrażeń. Sprawczyni, mieszkanka gminy Dębica została ukarana mandatem w wysokości 1020 zł i 10 punktami.

(nan)



Na miejscu zdarzenia interweniowała policja.

eprasa.pl e111183fd8

Zatrudniają wszyscy bez względu na przynależność polityczną

Dla szwagra żony też znalazła się praca

O przyjmowaniu swoich w urzędach pisaliśmy wiele razy. Jak się okazuje nie jest to obca praktyka także w Pilźnie.

Na temat zatrudnienia żony Adama Pieniążka w Zespole Szkół nr 4 w Dębicy pisaliśmy wiele razy. Stało się to tuż po tym, jak obecny wójt gminy Dębica został wicestarostą. Kiedy sprawa ujrzała światło dzienne Pieniążek zapowiadał, że porozmawia z żoną, by złożyła wypowiedzenie. Czy porozmawiał nie wiemy, ale wiadomo, że wypowiedzenia nie było i żona nadal pracuje w szkole podległej powiatowi.

Drugą głośną sprawą było powołanie na stanowisko wicewójta w gminie Dębica Dominika Malinowskiego. Zrobił to po wygranych wyborach na wójta Adam Pieniążek. Malinowski prywatnie jest szwagrem starosty Piotra Chęćka, z którym Pieniążek przez cztery lata był zastępcą.

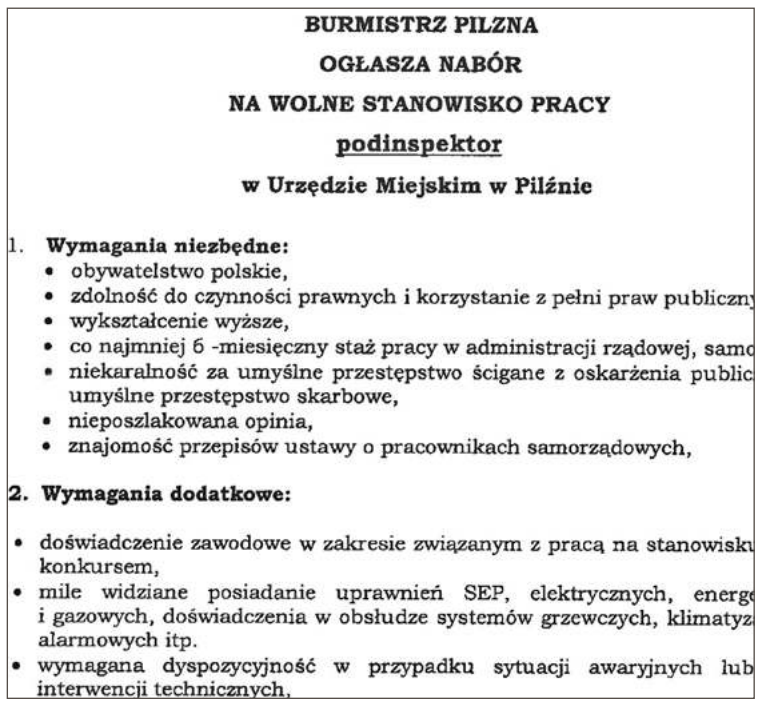
Ale zatrudnianie swoich w urzędach, czy spółkach podległych to nie jest domena jedynie polityków Prawa i Sprawiedliwości, co udowadniali nie raz także reprezentanci innych ugrupowań. Przykład? Córka byłego wójta gminy Dębica Stanisława Rokosza, która znalazła zatrudnienie w Centrum Kultury i Bibliotek gminy Dębica, a konkretnie w podległym tej instytucji Centrum Edukacji Ekologicznej w Stobiernej. Tam była odpowiedzialna za promocję. Sporo emocji wzbudziło również zatrudnienie żony przez byłego burmistrza Brzostku Wojciecha Staniszewskiego z PSL. Ona znalazła pracę w Szkole Podstawowej w Siedliskach-Bogusz. A jak przy Brzostku jesteśmy – zupełnym przypadkiem żona obecnego wiceburmistrza tego miasta Łukasza Pilcha została w ubiegłym roku zatrudniona w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego. Co ważne, jest to ten sam wydział, którym przez wiele lat kierował Pilch.

Okazuje się, że od budzących wątpliwości praktyk nie jest wolny jeszcze jeden samorząd.

– W Pilźnie burmistrz Tadeusz Pieczonka zatrudnił szwagra swojej żony – mówi nasz rozmówca.

Dodaje, że mężczyzna, o którym mowa, najpierw znalazł pracę jako pomoc administracyjna. Później ogłoszony został konkurs na podinspektora w UM i zaskoczenia nie było – wygrał go właśnie szwagier żony burmistrza.

– Konkurs niby był, ale wiadomo, jak to z nimi jest. Wystarczy poczytać wymagania, żeby wiedzieć, że są one często tworzone pod konkretną osobę – twierdzi nasz rozmówca.



BURMISTRZ PILZNA

OGŁASZA NABÓR

NA WOLNE STANOWISKO PRACY

podinspektor

w Urzędzie Miejskim w Pilźnie

1. **Wymagania niezbędne:**
   - obywatelstwo polskie,
   - zdolność do czynności prawnych i korzystanie z pełni praw publiczny
   - wykształcenie wyższe,
   - co najmniej 6 -miesięczny staż pracy w administracji rządowej, samo
   - niekaralność za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia public umyślne przestępstwo skarbowe,
   - nieposzlakowana opinia,
   - znajomość przepisów ustawy o pracownikach samorządowych,
2. **Wymagania dodatkowe:**
   - doświadczenie zawodowe w zakresie związanym z pracą na stanowisku konkursem,
   - mile widziane posiadanie uprawnień SEP, elektrycznych, energe i gazowych, doświadczenia w obsłudze systemów grzewczych, klimatyz alarmowych itp.
   - wymagana dyspozycyjność w przypadku sytuacji awaryjnych lub interwencji technicznych,

Konkurs na podinspektora wygrała osoba spowinowacona z burmistrzem.

W związku z tym wysłałem kilka pytań do burmistrza Tadeusza Pieczonki i bardzo szybko nadeszła w tej sprawie odpowiedź.

– Poprzednio (*imię i nazwisko*) zajmował stanowisko pomocy administracyjnej – potwierdził włodarz Pilzna.

Z odpowiedzi wywnioskować można, że na tę funkcję konkursu nie było. Burmistrz potwierdza także, że obecne stanowisko, które piastuje wspomniany urzędnik, to podinspektor. Objął je po wygraniu konkursu.

Wśród wymagań było niskie, jak na tego typu postępowania doświadczenie w administracji rządowej, czy samorządowej. Kandydat musiał wykazać, że ma co najmniej sześciomiesięczny staż w takich instytucjach.

– Wcześniej zrobili go pomocą administracyjną, żeby to doświadczenie mógł potem wykazać – uważa nasz rozmówca.

Do tego uprawnienia SEP, elektryczne, energetyczne i gazowe, a także doświadczenie w obsłudze systemów grzewczych, klimatyzacyjnych i alarmowych. I tu znów przypadek, bo mężczyzna – zanim został zatrudniony w UM w Pilźnie – montował m.in. piece w piekarniach. A te trzeba podłączyć do prądu, czy gazu, a bez uprawnień tego robić nie można.

Przeszukując internet jego nazwisko pojawia się również w kontekście Spółdzielni Energetycznej Energia Pilzno, gdzie od października 2025 roku jest prezesem. W Radzie Nadzorczej spółdzielni zasiadają m.in. wiceburmistrz Pilzna Mirosław Miczek oraz sekretarz tej gminy Michał Rolnicki.

W konkursie na stanowisko podinspektora, który ogłosił UM w Pilźnie wystartowały cztery osoby.

– Tylko Pan (*imię i nazwisko*) spełniał wymagania formalne – informuje Tadeusz Pieczonka.

Ale to z pewnością również jest przypadek.

Grzegorz Król

Reklama

Prima Aprilis… ale nie dla jelit!

To nie żart – zdrowe jelita to podstawa zdrowia!

Czy wiesz, że jelita nazywane są „drugim mózgiem”? To nie przesada, a naukowy fakt. W jelitach znajduje się ogromna sieć neuronów – tzw. jelitowy układ nerwowy, który komunikuje się z mózgiem każdego dnia.

To właśnie dlatego kondycja jelit wpływa nie tylko na trawienie, ale także na nastrój, poziom energii, odporność, koncentrację, a nawet jakość snu. Szacuje się, że około 90% serotoniny, czyli hormonu odpowiedzialnego za dobre samopoczucie, produkowane jest właśnie w jelitach. Jeśli układ pokarmowy nie działa prawidłowo, bardzo szybko odczuwamy to w całym organizmie.

Gluten, cukier i cichy stan zapalny...

Współczesna dieta pełna jest produktów wysoko przetworzonych, nadmiaru cukru i składników, które u wielu osób mogą nasilać stany zapalne jelit. Dla części osób problemem jest gluten, dla innych cukier, a dla jeszcze innych połączenie obu tych składników. Nadmierna ilość cukru sprzyja zaburzeniu mikrobioty jelitowej, czyli równowagi dobrych bakterii, które odpowiadają za prawidłowe trawienie i odporność. Gluten natomiast u osób wrażliwych może powodować podrażnienie śluzówki jelit, nasilać dyskomfort i prowadzić do przewlekłych dolegliwości. To właśnie z takich pozornie „małych” problemów bardzo często rozwija się przewlekły stan zapalny, który wpływa na całe ciało.

Objawy, które zbyt często ignorujemy? Organizm zwykle daje sygnały ostrzegawcze, ale łatwo je bagatelizujemy.

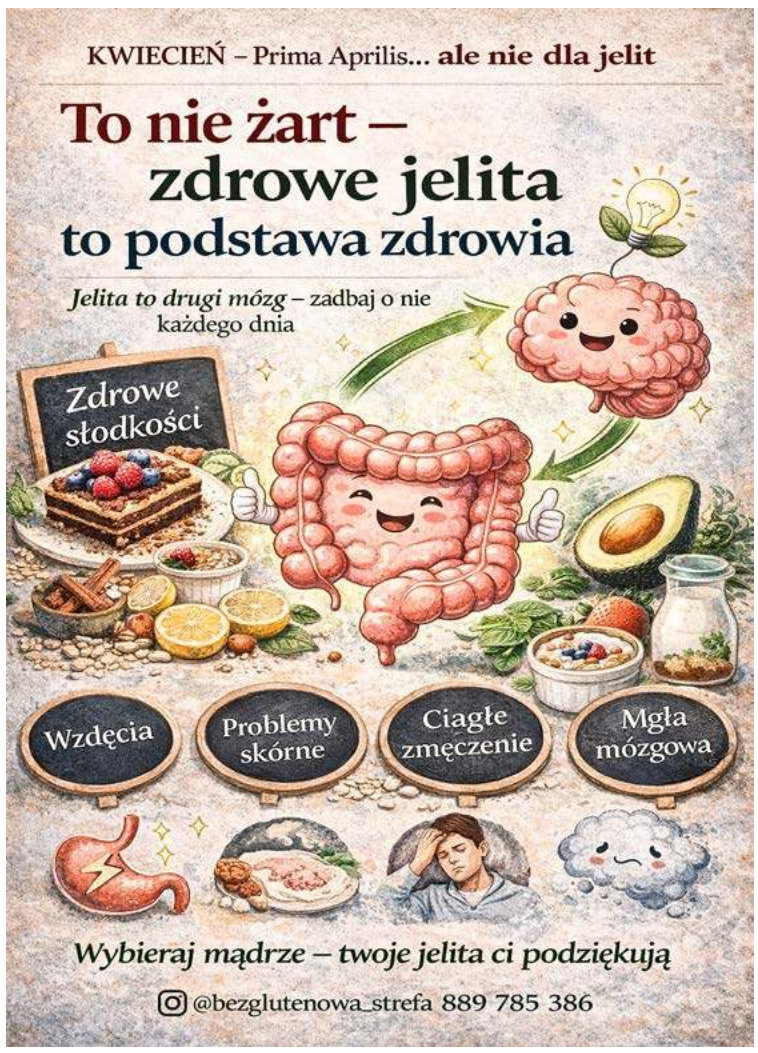
Do najczęstszych należą:

-wzdęcia
-bóle brzucha
-uczucie ciężkości po jedzeniu
-przewlekłe zmęczenie
-mgła mózgowa i problemy z koncentracją
-nagłe spadki energii
-pogorszenie nastroju
-problemy skórne

Wiele osób przyzwyczaja się do tych objawów, uznając je za „normalne”. Tymczasem to często właśnie jelita proszą o zmianę.

Słodkości, które wspierają jelita

Dobra wiadomość jest taka, że słodkości nie muszą szkodzić. Mogą wręcz wspierać układ pokarmowy – pod warunkiem, że są przygotowane świadomie. W Bezglutenowej Strefie tworzymy wyroby, które powstają bez glutenu i bez tradycyjnego cukru, z myślą o osobach z wrażliwym układem pokarmowym, insulinoopornością, alergiami i stanami zapalnymi jelit. Odpowiednio dobrane mąki, naturalne słodziki, wysoka jakość składników oraz receptury oparte na realnej wiedzy żywieniowej sprawiają, że nasze słodkości nie obciążają organizmu tak, jak klasyczne wypieki. Bo deser może dawać przyjemność, a jednocześnie nie powodować bólu brzucha, ciężkości czy spadku energii.



Kwiecień – idealny moment na dobrą zmianę

Prima Aprilis kojarzy się z żartami, ale zdrowie jelit to temat całkowicie serio. Jeśli od dawna odczuwasz dyskomfort po jedzeniu, zmęczenie lub problemy z koncentracją, warto zacząć od najprostszego kroku – świadomej zmiany codziennych wyborów żywieniowych. Czasem wystarczy kilka dobrych decyzji, aby odzyskać lekkość, lepszy nastrój i energię.

Bo zdrowe jelita to nie moda.
To fundament zdrowia całego organizmu.
To nie żart – zadbaj o swoje jelita każdego dnia.

Bezglutenowa Strefa
Dębica
Ul.Kolejowa 28A
Tel:889785386

eprasa.pl e111183fd8

Trzy pytania do... Anny Wójcik,

prezeski dębickiego oddziału Towarzystwa im. św. Brata Alberta.

Żeby powstało hospicjum musimy spłacić długi

Od 2023 roku dębickie koło im. św. Brata Alberta starało się o wykup budynku, w którym prowadzi schronisko dla bezdomnych kobiet i mężczyzn oraz terenu wokół niego, by wybudować tam hospicjum. Czy w końcu się to udało?

Tak. Jeszcze w zeszłym roku radni zdecydowali o sprzedaży nam tego terenu i dziś mamy już akt własności. Gdyby nie udało się nam kupić budynku to nasza przyszłość byłaby niepewna, bo dzierżawę mieliśmy jeszcze tylko na 13 lat. A co potem? A co gdyby kolejne władze zdecydowały o tym, by nam tę dzierżawę wymówić? A tak to jesteśmy u siebie i możemy planować przyszłość i kolejne kroki.

W takim razie plany budowy hospicjum dla 30 osób, o których nie raz pani wspomniała, stają się bardziej realne?

Na razie, niestety, przesuwają się w czasie. A to dlatego, że myśmy ten teren i budynek chcieli kupić za 300 000 zł, bo tyle mieliśmy. Tymczasem miasto zażądało od nas 700 000 zł. Więc musieliśmy zaciągnąć pożyczkę i będziemy ją przez lata spłacać. Pod warunkiem, że będziemy oszczędzać tak jak teraz, jak wyłączyliśmy już ogrzewanie i siedzimy tak naprawdę w zimnie, żeby tych pieniędzy trochę zostało. A musi pan wiedzieć, że my miesięcznie za ogrzewanie płacimy nawet 20 000 zł. No więc bez zaciskania pasa się nie da.



Kiedy więc jest szansa, że coś ruszy się w tej sprawie?

Długi spłacać będziemy jakieś 3 lata. Później musimy uzbierać na projekt, a ten potrafi kosztować dziś nawet 50 000 zł, więc to nie będzie tak szybko. Jak będziemy mieć projekt to możemy się zacząć rozglądać za programami, z których będziemy mogli starać się o dofinansowanie. Pod warunkiem, że takie będą. A trzeba jeszcze pamiętać, że przystępując do takiego programu potrzebujemy jeszcze wkład własny, który wynosi co najmniej 10 procent. No to sam pan widzi.

tra

Budowę nowej pętli zaczną jeszcze w tym roku

Powstanie na działce sąsiadującej z Domem Pomocy Społecznej w Dębicy.

Pierwotnie miała zostać wybudowana przy ul. 23 Sierpnia, ale jak twierdzi Agnieszka Zając, prezes Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Dębicy, taka lokalizacja spotkała się z protestami mieszkańców tej ulicy.

– Dlatego zdecydowaliśmy się na niewielkiej działce koło Domu Pomocy Społecznej. Tam nikomu nie będzie przeszkadzać – mówi.

A konieczność budowy takiego miejsca, nie tylko pętli, ale przede wszystkim pomieszczenia socjalnego z sanitariatami dla kierowców, wynika z przepisów, do których miasto musiało się dostosować.

Tam teraz będą parkować autobusy, odpoczywać kierowcy i tam przeniesiony zostanie przystanek Wolica III, którego obecna lokalizacja niespecjalnie odpowiada mieszkańcom tego osiedla.



Pętla i pomieszczenie socjalne powstaną przy tej ulicy.

Inwestycja jest obecnie w fazie projektowania, ale jej budowa, jak twierdzi Robert Sieradzki, dyrektor Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Dróg, rozpocznie się jeszcze w tym roku.

tra

Rekordu nie było, ale cel tym razem był inny

Kolejny balon stratosferyczny z dębickiego Kwiatka wykonał udaną misję badawczą.

Kierownikiem tej misji był Szymon Jagiełło z Koła Naukowego TechnoZONE, działającego już ponad 10 lat w Zespole Szkół nr 2 w Dębicy. Tym razem lot w stratosferę wykonany został w ramach programu edukacyjnego Inżynierowie Przyszłości, organizowanego przez Fundację Orlen im. Ignacego Łukasiewicza.

Chodziło o przetestowanie autorskiego systemu pasywnej stabilizacji lotu kapsuły pomiarowej. Opierał się on na zastosowaniu specjalnie zaprojektowanych wirników napędzanych przepływem powietrza podczas wznoszenia zestawu. Ich zadaniem było stabilizowanie orientacji kapsuły.

Ta zawierała również urządzenie geolokalizacyjne, dwa mikrokontrolery, kamerę oraz zestaw czujników badających atmosferę ziemską. Misja nie była zaplanowana na osiągnięcie jak największej wysokości. Balon wzniósł się na 16 000 m, rekord koła TechnoZONE wynosi 35 850 m.

Tym razem najważniejsza była eliminacja niekontrolowanych drgań i obrotów kapsuły badawczej. Dzięki temu wykonane ze stratosfery filmy powierzchni ziemi posiadają zdecydowanie lepszą jakość i stanowią doskonały materiał do analizy naukowej.

– Program Inżynierowie Przyszłości to wspaniała i inspirująca przygoda naukowa, umożliwiająca zdobycie praktycznych umiejętności, rozwijanie kreatywności i pracę nad nowoczesnymi technologiami – mówi Szymon Jagiełło.



Szymonowi Jagielle (w środku) pomagają Bartosz Staniec (po lewej) i Kamil Lauzer.

Dzięki niemu, co podkreśla, ma szansę stać się częścią przełomowych odkryć naukowo-technicznych i sprawić, aby nasz świat stał się lepszy.

Uczeń ZS nr 2 w Dębicy do udziału w projekcie zakwalifikował się drugi rok z rzędu. W ubiegłym został finalistą tego prestiżowego konkursu. Nie byłoby to jednak możliwe bez dofinansowania.

Dzięki Fundacji Orlen nasz młody naukowiec pozyskał grant w wysokości 2000 zł. Powłokę balonową i hel zapewniło natomiast Podkarpackie Centrum Innowacji z Rzeszowa. Szymonowi w realizacji zadań pomagali opiekun koła naukowego Marek Braun i specjalista w dziedzinie lotów stratosferycznych Kamil Ziółkowski z firmy Supercluster.

JAG

Wieża ciśnień do remontu

Burmistrz chciałby, żeby zniknęła

Stoi na terenach, które miasto przejęło od kolei. I jest z nią więcej problemów niż pożytku.

Mowa o wieży ciśnień, która należała do Polskich Kolei Państwowych, a za poprzednich władz stała się własnością miasta. Niedawno Administracja Domów Mieszkalnych zwróciła się do Starostwa Powiatowego w Dębicy z wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę. Chodzi o remont dachu, który jest w fatalnym stanie i się zapada.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba pytany o to, czy ma jakiś pomysł na zagospodarowanie obiektu mówi wprost, że chciałby się go pozbyć. Problem jednak w tym, że znajduje się on na liście zabytków i najpierw trzeba zdjąć z niego ochronę konserwatorską. Włodarz wyjaśnia również, że w wieży nie da się w zasadzie nic zrobić, gdyż znajdują się w niej zbiorniki, które niegdyś służyły do obsługi parowozów. Te trzeba by najpierw usunąć, a to wiąże się z rozbiórką, a potem ponownym odtworzeniem obiektu. To oczywiście będzie kosztowało.

W przeszłości padały pomysły, by utworzyć tam muzeum, ale burmistrz wydaje się nie być zainteresowany takim rozwiązaniem. Z kolei zdjęcie ochrony, a następnie wyburzenie wieży pozwoli na oszczędności w przyszłości, gdyż nie trzeba będzie jej remontować.

rar



Obiekt na dawnych terenach PKP stoi niezagospodarowany.

Reklama



eprasa.pl e111183fd8

Policja apeluje: opierajmy się na oficjalnych komunikatach

Strach po ataku. Internet rozgrzany do czerwoności

- Uważajcie na nożownika, który grasuje po Dębicy - brzmi fragment wpisu na jednym z portali.

GRZEGORZ KRÓL

Ma on związek z wydarzeniami, do których doszło w sobotę 28 marca przy ul. Krakowskiej. Tam 40-letni mężczyzna, bez stałego miejsca zameldowania, zaatakował nożem 27-letniego mieszkańca powiatu dębickiego. O sprawie informowaliśmy jako pierwsi na naszym portalu debica24.pl. Potem ruszyła lawina komentarzy. Ktoś coś widział, ktoś coś słyszał, a służby i media – według komentujących – oczywiście wszystko zamiatają pod dywan.

Zaatakował dwie osoby

Jeszcze tego samego dnia policjanci zatrzymali w sprawie ataku dwie osoby. Jedna po przesłuchaniu została zwolniona. Druga – 40-letni Krzysztof N. – usłyszała zarzut.

– Działając umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, ugodził nożem 27-letniego mieszkańca powiatu dębickiego, powodując u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci obrażeń zagrażających życiu, wymagających pilnej interwencji chirurgicznej – czytamy w komunikacie wydanym przez Prokuraturę Okręgową w Rzeszowie.

Jak się okazało, Krzysztof N. tego samego dnia i w tym samym miejscu zaatakował przy użyciu noża również 29-letniego mieszkańca powiatu dębickiego. Jego obrażenia na szczęście okazały się niegroźne.

Za popełnione przestępstwo podejrzanemu grozi od 3 do 20 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna był w przeszłości karany m.in. za kradzież z włamaniem oraz za naruszenie nietykalności funkcjonariusza publicznego.

Ale informacja o zatrzymaniu i areszcie dla podejrzanego nie uspokoiła sytuacji, a w mieście zapanowała psychoza.

– W tamtym tygodniu zaatakował jedną osobę w parku Skarbka-Borowskiego – można było przeczytać na jednym z portali.

Nawet jeśli do ataku doszło, to policja nie otrzymała w tej sprawie żadnego oficjalnego zawiadomienia, o czym przed tygodniem informował podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Zawiadomienia składać nie chciała

W poniedziałek 30 marca na tym samym portalu pojawił się kolejny wpis o grasującym po mieście nożowniku.

– Dziś o godzinie 20:45 miałam sytuację, która zagroziła mojemu życiu. Uważajcie na ul. Słonecznej, obok wejścia podziemnego. Nie chodźcie sami, ponieważ wasze życie jest najważniejsze – to kontynuacja wpisu, który zamieszczony został we wstępie do tego artykułu.

Jak udało się nam dowiedzieć, za kobietą szedł mężczyzna, który w ręku miał mieć przedmiot przypominający nóż. Sprawa została zgłoszona na policję, co potwierdza podkom. Bator. To od niego dowiadujemy się, że wystraszona kobieta udała się na dworzec PKP, a mężczyzna, którego się obawiała, odszedł w innym kierunku.

– Kobieta nie chciała składać zawiadomienia i nie żądała podjęcia innych czynności – podkreśla rzecznik.

Mimo to policjanci przepatrolowali okolicę, ale nie napotkali osoby odpowiadającej rysopisowi. Pod wpisem natychmiast pojawiło się blisko 20 komentarzy.

- Podobno łazi jakiś gość, właśnie na PKP i przy galeriach i zaczepia dziewczyny - napisał anonimowy uczestnik dyskusji.

Spirala się nakręca

– Podobno łazi jakiś gość, właśnie na PKP przy galeriach i zaczepia dziewczyny – napisał anonimowy uczestnik dyskusji.

Inny – również anonimowo – dodał: Może opisz napastnika, bo zanim policja zareaguje, to potrwa, a możesz innym pomóc i dać wskazówki. Mnie dziś też zaczepił podejrzany typ na rowerze na ulicy Kraszewskiego około godziny 23, sprawa od razu zgłoszona na 112.

Jedna osoba skontaktowała się również z naszą redakcją.

– Moja córka sama chodzi po mieście i się boję – przekazała nam Czytelniczka.

Zapewniona, że nożownik jest w rękach policji, podziękowała za przekazaną informację i odetchnęła z ulgą.

Wracając do wpisów w internecie – wśród nich pojawił się też jeden głos rozsądku.

– Sami się niepotrzebnie nakręcacie i siejecie panikę – napisał internauta, a patrząc na to, co działo się w przeszłości, coś w jego słowach może być.

W ubiegłym roku internet rozgrzał się do czerwoności po informacji o tym, że z zakładu karnego – po odbyciu kary 25 lat pozbawienia wolności – wyszedł Andrzej K., skazany w 2000 roku za makabryczną zbrodnię na ul. Robotniczej w Dębicy.

Nie było go w Dębicy

Na różnych portalach internauci twierdzili, że widzieli go na ulicach miasta. W dużej części pisały to osoby, których nie było nawet na świecie, gdy doszło do dramatycznego zdarzenia. Problem jednak w tym, że jeden z bezdomnych, który w Dębicy widywany jest od lat, został wzięty właśnie za Andrzeja K. Ktoś inny pisał, że mężczyzna wrócił na swoje osiedle i śpi po klatkach. Spirala strachu nakręcała się coraz bardziej, do tego stopnia, że rodzice uczniów pobliskiej szkoły zaczęli obawiać się o swoje pociechy. W końcu do akcji wkroczyła policja, która za naszą pomocą ucięła wszystkie spekulacje.

– Nie ma powodów do niepokoju. Osoba, o której mówimy, nie przebywa w Dębicy ani nawet na terenie naszego województwa i znajduje się pod kontrolą – przekazał w czerwcu ubiegłego roku podkom. Bator.

Już nieoficjalnie udało się nam dowiedzieć, że Andrzej K. po opuszczeniu zakładu karnego został umieszczony w ośrodku zamkniętym, w którym najprawdopodobniej spędzi resztę życia. I choć nie od razu, to sprawa ucichła i każdy szybko zapomniał o mordercy z Robotniczej. Tak samo, jak wszyscy zapomną o wydarzeniach z Krakowskiej. Mimo to rzecznik dębickiej policji apeluje, by niepotrzebnie nie wzbudzać strachu.

– Opierajmy się na oficjalnych komunikatach, które zamieszczamy na naszej stronie – podkreśla.

Te dotyczące najcięższych przestępstw – choć z kilkudniowym opóźnieniem – publikuje również wspomniana Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie. Rzecznik policji zapewnia jednocześnie, że nie bagatelizują żadnego zgłoszenia i jeśli ktoś czuje się zagrożony, powinien natychmiast do nich zadzwonić, a na miejsce zostanie skierowany patrol.

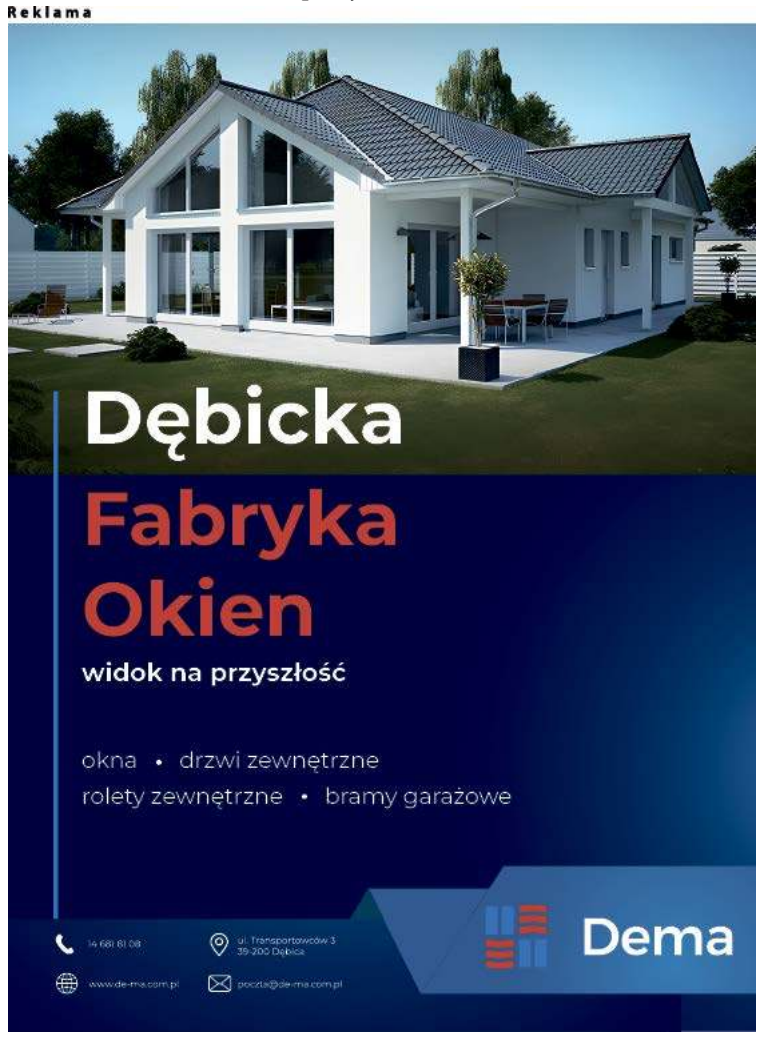
– Można też do nas zadzwonić i zweryfikować pojawiające się w przestrzeni publicznej informacje – zachęca podkom. Jacek Bator.

krol@ol.com.pl



Policja zatrzymała Krzysztofa N. w ten sam dzień, kiedy doszło do ataku na Krakowskiej. Fot. KPP w Dębicy.

Reklama



eprasa.pl e111183fd8

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Nie płacą, bo awaria

Kierowcy się cieszą, miasto traci

Powiedzieć o miejskich parkomatach, że są niezawodne, byłoby grubą przesadą. Psują się często.

– Jak dla mnie mogą nie naprawiać. Parkomat zepsuty, to nie płacę – przekonuje jeden z mieszkańców miasta.

Ale zanim irytacja wzięła górę, próbował dokonać płatności przy ulicy Żeromskiego. Dysponował tylko kartą, jednak z wyświetlacza urządzenia zniknął komunikat o możliwości transakcji bezgotówkowej. Niestety, nie miał przy sobie gotówki. Udał się zatem na ulicę Kolejową, ale i tam tego dnia parkomat płatał psikusy.

– Przez kilka minut stałem za panem, który jak urzeczony wpatrywał się w napis: trwa autoryzacja, proszę czekać. Ale ileż można czekać? – opowiada kierowca.

Podjął ostatnią próbę, rozmienił pieniądze na bilon i wrócił na Żeromskiego, gdzie zaparkował. Po to tylko, żeby dowiedzieć się od innych parkujących, że urządzenie wypluwa wrzucone do niego monety. Wtedy się poddał, zostawiając auto bez biletu parkingowego i narażając sie na karę za jego brak.

– W takich okolicznościach kary zostałyby anulowane – mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Również następnego dnia parkomat nie reagował na próby płatności kartą, choć burmistrz zapewnia, że awaria została zgłoszona i usunięta przez pracowników Ratusza jeszcze poprzedniego dnia. Przypuszcza, że takie utrudnienie może być efektem zakłóceń pomiędzy urządzeniem, a systemem bankowym. Jednak możliwość płacenia kartą jest po to, by nie było konieczności posiadania przy sobie gotówki, więc trudno się dziwić irytacji tych, którzy biegają od parkomatu do parkomatu, żeby uiścić opłatę.

Czy w tej sytuacji nie czas, by zastanowić się nad wymianą urządzeń, które regularnie się psują? Mateusz Kutrzeba przyznaje, że można by pomyśleć o takim rozwiązaniu.



Ten parkomat na Żeromskiego psuje się regularnie.

Nazajutrz po naszej rozmowie okazuje się, że w tegorocznym budżecie są pieniądze na wymianę dwóch najstarszych parkomatów.

Nie wszystkie wymagają wymiany, bo ustawiane były w różnym czasie i różny jest stopień ich zużycia i awaryjność. Ale i tak miasto zamierza wyremontować wszystkie parkomaty, co polegać będzie na wymianie części.

(nan)

Chcą zmian od nowego roku szkolnego

Warzywa niech będą nasze

Owoce dostarczane do dębickich szkół zresztą też. Tego domagają się przedstawiciele Komisji Kultury i radny Grzegorz Rusinowski.

Mowa o tym była podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Dębicy, kiedy radni przyjmowali stanowisko w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej.

Pismo w sprawie takiego stanowiska trafiło do wszystkich samorządów w naszym powiecie w ramach ogólnopolskiej akcji ABSdlarolnictwa. Jej autorzy chcą, by rolnictwo, którego sytuacja jest coraz trudniejsza, stało się dzięki temu tematem oficjalnej debaty w samorządach. Liczą, że dzięki temu uda się pokazać prawdziwe jego znaczenie dla mieszkańców, rynku pracy i bezpieczeństwa żywnościowego.

Pierwotnie Iwona Przydzielska, przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji proponowała, by wniosek ten ściągnąć z obrad, argumentując to faktem, że na terenie miasta rolników jest niewielu. Ostatecznie jednak, dzięki wsparciu Andrzeja Bala, wiceprzewodniczącego RM, był on głosowany i został przez radę przyjęty. Dzięki temu Dębica jest pierwszym samorządem w powiecie, który trafił na ogólnopolską mapę jako ten, który wspiera rolnictwo.

Według radnego Grzegorza Rusinowskiego za słowami powinny iść też czyny. Tymczasem przekonuje on, że np. w przypadku Programu dla szkół (owoce i warzywa oraz mleko w szkole), realizowanego w miejskich podstawówkach, to niekoniecznie lokalni producenci są ich dostawcami.

– Wiem, że są to często dostawcy gdzieś z województwa mazowieckiego, a przecież jeśli mamy wspierać tych naszych, lokalnych, to moglibyśmy brać te warzywa i owoce właśnie od nich – przekonuje, dodając, że docierają do niego informacje, że niektórzy w tej sprawie odbijają się od ściany.



Te marchewki dostarcza firma Ekofruit z Jawiszowic w woj. małopolskim.

Propozycję radnego poparła też Komisja Kultury, której przewodnicząca – Ludmiła Stelmach-Kołodziej, złożyła do burmistrza Mateusza Kutrzeby wniosek o to, by od nowego roku szkolnego realizując w szkołach wspomniany program wesprzeć lokalnych producentów.

– Wiadomo, że im bliżej bierzemy te warzywa, czy owoce, tym jest mniej pośredników. Zresztą sama kiedy je kupuję, to wolę to zrobić od naszych rolników, a nie sprowadzane nie wiadomo skąd – twierdzi przewodnicząca.

Jest też szansa, że lokalne produkty będą lepszej jakości niż te, które trafiają do dzieci dziś, a które, zdaniem wielu rodziców, pozostawiają wiele do życzenia.

tra

Za służbę, zaangażowanie i popularyzację AK

Medale dla zasłużonych

Działacze Artur Lis oraz Andrzej Lis odebrali odznaczenia za zasługi dla ŚZŻAK.

Zasłużeni członkowie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Środowiska 5. Pułku Strzelców Konnych AK w Dębicy uhonorowani zostali podczas walnego zgromadzenia tej organizacji.

Artur Lis od wielu lat jest członkiem ŚZŻAK, a od 2019 roku jego skarbnikiem. Jest też dowódcą Jednostki Strzeleckiej 2017 im. Tadeusza Münnicha w Dębicy.

Andrzej Lis to również wieloletni członek ŚZŻAK, członek jego zarządu oraz żołnierz 33. Batalionu Lekkiej Piechoty Wojsk Obrony Terytorialnej.

tra

Zaczęli między szpitalem a Potokiem Wolickim

Ruszyła budowa magistrali wodociągowej realizowanej przez Wodociągi Dębickie.

Nowa magistrala powstaje od ul. Krakowskiej do Wielopolskiej. W jej skład wejdą również sieci rozdzielcze przy ul. Zielonej, Partyzantów, Polnej i Gawrzyłowskiej. Firma Instbud, która jest odpowiedzialna za tę inwestycję, prace budowlane rozpoczęła od realizacji odcinka od ul. Krakowskiej przez tereny zielone pomiędzy szpitalem, a Potokiem Wolickim, aż do budynku przy ul. Leśnej 12. Zakończenie realizacji tego zadania planowane jest na koniec września przyszłego roku.

tra

eprasa.pl e111183fd8

Piszą radni i przedstawiciele rad osiedli

Upominają się o progi zwalniające, pasy i ograniczenia prędkości

Pisma, które po sesjach trafiają na biurko burmistrza, pełne są wniosków o nawet drobne inwestycje drogowe.

Nie inaczej było po tej ostatniej, kiedy upominali się o nie nie tylko przedstawiciele rad osiedli, ale również sami radni.

Ci zasiadający w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej wnioskowali, by po zimie odmalować wszystkie przejścia dla pieszych i to nie tylko na drogach należących do miasta, ale i tych powiatowych. Również przejścia, ale nowego, dotyczył wniosek Komisji Infrastruktury i Gospodarki Przestrzennej. To miałoby powstać przy ul. Słonecznej, na wysokości szeregowca o numerze 96. Przedstawiciele tej komisji upominali się również o naprawę zapadniętych studzienek kanalizacyjnych przy ul. Świętosława, od skrzyżowania z ul. Kosynierów Racławickich na długości 1 km do wysokości posesji nr 154.

Radnej Monice Gardule na sercu leży m.in. załatanie dziur na ul. 23 Sierpnia, a w przyszłości jej remont lub położenie nowej nawierzchni.

Z całą listą spraw zgłosił się do Mateusza Kutrzeby Dawid Kulig, przewodniczący Rady Osiedla Świętosława. Wnioskował m.in. o postawienie znaku ograniczenia prędkości do 20 km/h przy wjeździe z ul. Świętosława w ul. Wierzbową oraz przy ul. Świętosława – bocznej 166A.

– Gdyż są to drogi wewnętrzne oraz jest coraz więcej zabudowań, a kierujący pojazdami zapominają z jaką prędkością powinni się poruszać, aby stanowić bezpieczeństwo dla najmłodszych – przekonuje.

Według przewodniczącego przy ul. Świętosława, od skrzyżowania z ul. Kosynierów Racławickich do Kędzierza, przydałby się radar z wyświetlaczem prędkości, który sugerowałby kierowcom ściągnięcie nogi z gazu, a przy wyjeździe z ul. Świętosława – boczna (nr 108-114A) lustro drogowe. A to dlatego, że widoczność jest tam mocno ograniczona z uwagi na przystanek z lewej strony i ostry zakręt z prawej. Ostatnio, jak twierdzi Dawid Kulig, doszło tam nawet do kolizji z autobusem MKS.



Na ul. Świętosława, według mieszkańców, kierowcy przekraczają prędkość.

Halina Cholewa, przewodnicząca Rady Osiedla Słoneczne wnioskuje o montaż progów zwalniających na ul. Witosa, a także na ul. 3 Maja, przy zjeździe z ul. Szkolnej.

– Przy zjeździe z ronda na ul. 3 Maja znajduje się przejście dla pieszych, a kierowcy pędzą z górki nie zwalniając, co stanowi zagrożenie dla pieszych przechodzących przez przejście – pisze w złożonym dokumencie.

Wspomina w nim również o ubiegłorocznym wniosku, w którym znalazła się prośba mieszkańców o wyznaczenie przejścia dla pieszych na skręcie z ul. Kościuszki na parking pod sklepem Biedronka. Ten miał być w zeszłym roku przekazany do Zarządu Dróg Powiatowych w Dębicy, ale na tym się skończyło, dlatego mieszkańcy upominają się o to ponownie.

tra

KRÓTKO

PARK WYBUDUJE TRANSKOP
Miasto podpisało umowę na budowę parku kieszonkowego u zbiegu ul. Rzeszowskiej i Kościuszki. Realizacją tej inwestycji, czyli m.in. budową fontanny, podziemnego zbiornika retencyjnego, alejek i pozostałej infrastruktury, zajmie się firma Transkop z Gołęczyny. Miejską kasę kosztować to będzie 3 121 934 zł, z czego 2 653 644 zł pochodzić będzie z dofinansowania.

RADNI DYŻURUJĄ W RATUSZU
Katarzyna Rostowska-Machnik i Grzegorz Rusinowski czekać będą na mieszkańców w środę 15 kwietnia w pokoju nr 151 dębickiego Ratusza. W tym samym miejscu 22 kwietnia dyżurować będą Alina Rzewuska i Ludmiła Stelmach-Kołodziej, a 29 kwietnia Grażyna Tomaszewska i Zenon Trojan. Dyżury radnych trwają od godz. 14:30 do 15:30.

W MIKO BĘDZIE TANIEJ
Sklep Miko w Pustyni został nowym partnerem Dębickiej Karty Mieszkańca. Dzięki podpisanemu porozumieniu posiadacze karty mogą tam liczyć na 10 procentowy rabat na cały asortyment obejmujący odzież i obuwie.

WYPEŁNIJ ANKIETĘ
Centrum Usług Społecznych zaprasza mieszkańców do wypełnienia ankiety dotyczącej potrzeb i potencjału społeczności lokalnej w zakresie usług społecznych. Zrobić to można na jego stronie internetowej.

Reklama



eprasa.pl e111183fd8

W OLbiektywie...



Nauczyciele i pracownicy Przedszkola Miejskiego nr 1 przygotowali dla swoich podopiecznych wyjątkowe przedstawienie pt. Wielkanocna przygoda w kurniku i na łące. Były kurczaki, pisanki, wielkanocny zajączek, baranek oraz śmigus-dyngus. Jak podkreślali aktorzy największą nagrodą dla nich były uśmiechy dzieci i brawa, jakie od nich otrzymali. Więcej zdjęć na www.debica24.pl.

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

W sprawie rozwoju dorzecza Wisłoki

Bliskie okolice Wisłoki niech pozostaną dzikie. Pamiętajmy, że wszelkie usprawnienia za wałem to będą aktualne do najbliższej wyższej wody. A tak konstruktywnie – koło tamy ruina dawnego hotelu to idealne miejsce na taras widokowy może z knajpką/kawiarnią, z tego miejsca idealnie widać zachód słońca wpadający do rzeki. To też miejsce w połowie pomiędzy wałem, a nową promenadą wzdłuż stawów więc świetny przystanek dla spacerowiczów. Sam bym się podjął takiego wyzwania jakby się jakiś inwestor objawił.

Tomasz Buff

Plaża z piasku, oczyścić wodę, zrobić jakieś miejsca gastronomiczne. Zapewnić ratowników. Zrobić coś np. jakieś domki jakby ktoś chciał zostać na noc. Do tego zrobić też pole namiotowe, a tam gdzie ta plaża, gdzie są te duże kamyki na wodzie i tam gdzie plaża kamienista, zamienić na piasek. Wyciąć wszystkie te krzaki i zrobić plażę z samym piaskiem oczyścić tą plaże oczyścić wodę zapewnić ratowników zrobić miejsce np. na grilla Takie miejsce, gdzie można będzie się kąpać, przyjść poopalać się.

Ala Chmiel

Lepiej niech zostanie jak jest. Ludzie potrafią tylko śmiecić. Wystarczy, że wędkarze po sobie nie posprzątają.

Waldek Oszajec

Po co psuć? Przyroda najlepsza. Jedyny taki oddech w Dębicy.

Baszka Kizior

Troszeczkę by było można. Dłuższa ścieżka rowerowa i dla pieszych np. Uwielbiam miasta, które mają swoją rzekę i bulwary. Miejsca na grillowanie, pikniki, spacery, jazda na rowerze.

Łukasz Strzelczyk

No to było by coś wspaniałego zalew w dolnym biegu Wisłoki.

Bogusław Sidor

Dzieci kuszone wygraną w loterii

Nie wszyscy rodzice zostali powiadomieni

Zapłacili za pomoce dydaktyczne wątpliwej jakości.

Plakat – mapa Polski, książeczka z wiedzą dla dzieci na poziomie młodszych klas szkoły podstawowej oraz elektroniczne zwierzątko – taki zestaw mogli kupić uczniowie Szkoły Podstawowej w Pustkowie – Osiedlu. Zdaniem wicedyrektorki Aleksandry Zołotar to pomoce dydaktyczne. Ale kiedy pytam, jakie zalety dydaktyczne przystające do programów nauczania ma elektroniczne zwierzątko, sama przyznaje, że żadne. Skąd zatem pomysł, by umożliwić uczniom takie zakupy na terenie placówki oświatowej. I za taką cenę? Bo wspomniany zestaw, którego wartość to najwyżej kilkanaście złotych, w szkole sprzedawany był za 38 złotych.

– Sprzedający chodził po klasach i zachęcał do zakupu, ponieważ osoby które zakupią, mają szansę na wygranie konsoli do gier! Chyba nie muszę tłumaczyć, jak to podziałało na dzieci – opowiada jedna z mam.

Najbardziej zbulwersowana jest faktem, że rodzice nie zostali powiadomieni, że w szkole będzie sprzedający i jaki towar zaoferuje dzieciom. Sama dała pieniądze, a potem dopiero dowiedziała się, na co zostały przeznaczone. Świadomie nie zapłaciłaby.



Te materiały dydaktyczne kosztowały 38 zł.

Aleksandra Zołotar odpiera zarzuty, twierdząc, że dzieci najpierw dostawały zestaw, który zabierały do domów i miały pokazać rodzicom. Jeśli ci nie zdecydowali się płacić, mogli zwrócić całość.

Co jednak, jeśli któreś z dzieci zataiło przed rodzicami, jak zainwestowały ich pieniądze? Wicedyrektorka przyznaje, że mogło się tak zdarzyć. Szybko jednak dodaje, że część nauczycieli przesłała informację rodzicom za pośrednictwem dziennika elektronicznego.

– Wszyscy, nauczyciele, których udało się złapać, potwierdzili, że to zrobili – powiadamia krótko po zakończeniu rozmowy przez telefon.

Ale wszyscy, których udało się złapać, to nie to samo, co wszyscy w ogóle. Oburzona sytuacją mieszkanka Pustkowa-Osiedla zapewnia, że w dzienniku elektronicznym takiej wiadomości nie ma.

– Kto i jaki miał interes w tym, aby wpuścić kogoś takiego do szkoły – zastanawia się rodzic.

Wicedyrektorka odpowiada, że nie był to pierwszy raz, kiedy obwoźny sprzedawca oferuje towar uczniom. Najczęściej są to podręczniki, albo zeszyty ćwiczeń. Aleksandra Zołotar zapewnia, że decyzja o zakupach zawsze należy do rodziców.

Pod warunkiem, że ci mają świadomość, na co dziecko wzięło pieniądze do szkoły. W opisanym przypadku coś poszło nie tak.

(nan)

Za kierownicą usiadła Agnieszka Zając

Trzy już są, będą kolejne

1 kwietnia na ulice miasta, ale i gmin wyjechały nowe elektryczne autobusy MAN.

Dzień wcześniej trzy pojazdy zostały zaprezentowane na dębickim rynku. Kolejne trzy trafią do nas w maju. Łączny koszt ich zakupu to 19,8 mln zł, z czego aż 14 mln zł stanowi dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Każdy z autobusów ma długość 10,5 metra i może pomieścić do 78 pasażerów. Są to pojazdy niskopodłogowe, wyposażone w systemy, które umożliwiają m.in. wykrycie rowerzysty czy pieszego znajdującego się z boku autobusu. Wyposażone są w kamery monitoringu.

Wcześniej kilka egzemplarzy identycznych pojazdów testowali na naszych ulicach kierowcy Miejskiej Komunikacji Samochodowej i jak wynika ze słów przekazanych przez burmistrza Mateusza Kutrzebę, byli zadowoleni z ich obsługi. Stąd decyzja o zakupie.

– To wielki dzień dla naszego miasta. Nie przypominam sobie, aby spółka kiedykolwiek uczestniczyła w projekcie o tak dużej skali – powiedziała na rynku prezes MKS Agnieszka Zając, która na zakończenie spotkania zaprosiła wszystkich do pierwszej przejażdżki jednym z elektryków.

Ta część była o tyle ważna, że być może była to jedyna okazja do tego, by usiąść w autobusie kierowanym właśnie przez nią. Jak się okazało prezes MKS ma uprawnienia do kierowania takimi pojazdami.

W tym roku do miasta trafi także osiem autobusów, w tym dwie hybrydy, które zakupione zostaną w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

rar



Przedstawiciel MAN Truck & Bus Polska Zdzisław Piekorz przekazał burmistrzowi i prezesce MKS klucze do nowych autokarów.

eprasa.pl e111183fd8

Z wizytą w szkole wielu możliwości!

Końcówka roku szkolnego to dla wielu uczniów czas podejmowania ważnych decyzji dotyczących dalszej edukacji.

Początkiem wiosny każda szkoła szeroko otwiera drzwi dla zainteresowanych ich ofertą. Nie inaczej było w Szkole Educare et Servire, która 25 i 26 marca 2026 roku ugościła grono uczniów szkół podstawowych z rodzicami, opiekunami lub nauczycielami w czasie Dni Otwartych. To wydarzenie daje nam możliwość bliższego zapoznania się z tą placówką.

Szkoła Educare et Servire? – Nie znam

Jeśli tak, na początku, spróbujmy to zmienić. Każdy, kto poznał tę szkołę, wie, jak ważną rolę odgrywa ona w kontekście społecznym. Szkoła Usług Hotelarskich, Sztuki Gotowania i Innych Zawodów Educare et Servire funkcjonuje od 2014 roku i od tego czasu nieustannie się rozwija. Rozpoczynając od 5 uczniów w pierwszym roku działania, przeszła wiele zmian dotyczących coraz większej liczby klas: kucharskiej, cukierniczej, hotelarskiej, pracownika pomocniczego gastronomii oraz pracownika pomocniczego obsługi hotelowej, czy wprowadzania najnowszych technologii (tablic interaktywnych, a także innowacyjnych maszyn kuchennych i cukierniczych). Otworzenie szkoły było odpowiedzią na trudność w samodzielnym funkcjonowaniu młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną. Uczniowie otrzymują tutaj wykształcenie, które daje im konkretne możliwości rozpoczęcia pracy. Budynek szkoły mieści się przy ulicy Krakowskiej 25 – lokalizacja ta mogłaby nie być oczywista dla osób, które znajdują się w niej po raz pierwszy, gdyby nie zapisane na ścianie sentencje, takie jak np. "Gość dom – Bóg w dom", które niczym drogowskaz prowadzą prosto do szkolnych sal.



Bez praktyki nie ma mistrza

Nie tylko mistrza, ale też dobrego pracownika, którego każdy pracodawca poszukuje, wymagając kwalifikacji i doświadczenia. Świadomość tego faktu towarzyszy szkolnej kadrze Educare et Servire, stąd duży nacisk na zajęcia praktyczne. Zgodnie z profilem klasy każdy z uczniów przechodzi egzamin potwierdzający jego umiejętności. Dni Otwarte dały wgląd w naukę "od kulis" i pozwoliły na spróbowanie własnych sił w zawodzie przez potencjalnych kandydatów.

-Tu odbywają się warsztaty cukiernicze, uczniowie przygotowują słodkości, a przy kolejnym stanowisku kroją warzywa – objaśnia jedna z nauczycielek.

– A wczoraj przy robieniu pizzy towarzyszył nam youtuber, który na tę okoliczność założył na siebie głowę pandy!

Choć youtuber robiący pizzę jako panda, brzmi interesująco, to wzrok przyciągają – przede wszystkim – smakołyki, jakich nie powstydziłaby się najlepsza cukiernia! Kolorowe i obłędnie przepyszne desery, ciastka i wypieki cieszą oko i podniebienie.

Nie tylko kuchnia daje popis swoich umiejętności. Klasy związane z hotelarstwem organizują warsztaty dotyczące ich profesji, w czasie których można przygotować pokój hotelowy i nauczyć się robienia łabędzi z ręczników. Każdy uczestnik jest zaskoczony efektem swojej pracy pod okiem doświadczonych nauczycieli.

Kto tam jest gospodarzem?

Tu warto zatrzymać się na chwilę, by oddać zasługi gospodarzom wydarzenia. Z pewnością należą do nich dyrekcja w osobach dyrektora p. Antoniego Kamińskiego i wicedyrektora p. Krzysztofa Wójcika wraz z kadrą nauczycielską i administracją. Jednak ogromny wkład w całokształt mają sami uczniowie, którzy pomagają gościom w poznawaniu szkoły.

– Mój uczeń Adrian bardzo mnie dzisiaj zaskoczył. Jestem pod wrażeniem tego, jak opowiada gościom o "talerzu żywieniowym" – to słowa p. Jadwigi Łukaszewskiej, wychowawczyni, która chwali swoich uczniów.

– Oni się tutaj bardzo rozwijają! W pierwszym roku często przychodzą przestraszeni, czasem nieokrzesani, a w trzeciej klasie zaskakują wszystkich kulturalnym zachowaniem i sumiennością! Ta szkoła ma na nich bardzo dobry wpływ!

Kucharz lub hotelarz artystą? Oczywiście!

Pomijając fakt, że praca kucharza, cukiernika czy hotelarza zawiera pewien artystyczny pierwiastek (wiąże się np. z ozdabianiem wypieków), należy zwrócić uwagę na talenty, które niekoniecznie muszą mieć związek z pracą zawodową. Wielu uczniów Szkoły Educare et Servire posiada uzdolnienia, które rozwija, np. dołączając do Zespołu Teatralnego Art-Educare. Prowadzona przez p. Aleksandrę Kurcz w asyście p. Tamary Dubiel grupa artystów uświetnia każde szkolne wydarzenie. Podczas Dni Otwartych nie mogło ich zabraknąć!



– Jestem naprawdę wzruszona! Wszystko było piękne, te stroje i tańce! – zwierza się Klaudia – uczennica szkoły. Trudno nie przyznać jej racji. Występ Art-Educare budzi podziw pod wieloma względami. W repertuarze znajdują się tradycyjne góralskie tańce i piosenki. Nie brakuje również tak bliskiego sercu każdego Polaka poloneza, którego uczniowie prezentują z całą godnością przypisaną temu narodowemu symbolowi. Każdy gość może podczas pokazu wzruszyć się lub pobujać w rytmie piosenek. Ta chwila sztuki kosztuje jednak uczniów wiele pracy, którą widać jedynie za kulisami.

-Jestem zmęczony: od dwóch tygodni ciągłe próby, teraz dwa dni występu.. Wiadomo, że pojawia się zmęczenie. Ale warto, jak się ma talent to trzeba o niego dbać, tak? – stwierdza wokalista i tancerz Karol. To, co wartościowe, nigdy nie przychodzi łatwo – trzeba na to zapracować. Jednak, jak udowadniają występy Art-Educare, naprawdę warto!

Nie ma to jak w szkole, ale co dalej?

W polskiej rzeczywistości wielu młodych ludzi z wykształceniem lub fachem w ręku odbija się o mur braku stanowisk lub nierealnych oczekiwań pracodawców.



Rynek pracy bywa bezlitosny – zwłaszcza dla osób z różnego rodzaju ograniczeniami, na przykład zdrowotnymi czy intelektualnymi. Szkoła Educare et Servire nie daje jednak wyłącznie wspierającego środowiska i dobrej atmosfery. Od 2025 roku oferuje coś znacznie więcej – realną, namacalną szansę na samodzielne życie.

Za tym podejściem stoi wizja jej twórcy – Antoniego Kamińskiego, który od początku zakładał, że edukacja nie może kończyć się wraz z opuszczeniem szkolnych murów. Jego celem było stworzenie modelu kształcenia, który nie tylko przygotowuje do zawodu, ale prowadzi ucznia dalej – wprost na rynek pracy. Tak, aby młodzi ludzie z niepełnosprawnościami nie trafiali do grupy NEET, lecz mogli rozwijać się, pracować i zarabiać pierwsze własne pieniądze.

Ta idea została zrealizowana dzięki wsparciu funduszy unijnych w ramach projektu „ZAZ Educare. Do integracji i pracy jesteśmy gotowi". Pozwolił on na utworzenie Zakładu Aktywności Zawodowej w Dębicy oraz jego oddziału w Chotowej. To naturalna kontynuacja działań Fundacji, która dziś oferuje pełną ścieżkę rozwoju: od edukacji, przez praktyczne przygotowanie, aż po zatrudnienie.



Zakład Aktywności Zawodowej daje możliwość pracy zarówno absolwentom, jak i uczniom w trakcie nauki. Znajdują oni zatrudnienie m.in. w Restauracji „Stary Młyn" w Dębicy oraz w Hotelu „Grand Chotowa" w Chotowej. Tam, w realnych warunkach, wykonują swoje obowiązki i otrzymują wynagrodzenie, co pozwala im budować niezależność i poczucie sprawczości. Jednocześnie uczestnicy projektu korzystają z rehabilitacji oraz wsparcia psychologicznego, co dodatkowo wzmacnia ich kompetencje i pewność siebie.

Efekty są wymierne – zatrudnienie znalazło już 28 osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, a aż 60% z nich to absolwenci szkół Fundacji! To pokazuje, że przyjęty model nie jest teorią, lecz skutecznie działającym rozwiązaniem, które na tle kraju można uznać za wyjątkowe.

Na znaczenie samodzielności zwracał uwagę także dyrektor Antoni Kamiński podczas swojej przemowy po występie Zespołu Art-Educare. Mówił nie tylko o pracy, ale i o relacjach – przyjaźniach i miłościach, które rodzą się w szkole i pozwalają młodym ludziom snuć plany na przyszłość, również te związane z założeniem rodziny. Bo właśnie tu edukacja wykracza poza naukę zawodu – obejmuje całe życie.

W Educare et Servire uczniowie otrzymują coś więcej niż wykształcenie. Otrzymują szansę. A tak wiele możliwości, jeśli tylko zostaną dobrze wykorzystane, może stać się początkiem prawdziwego, życiowego sukcesu. Mimo ograniczeń, które przyniosło im życie.

Artykuł opracowała Aleksandra Gawle – nauczyciel Szkół Educare et Servire we współpracy z Agnieszką Jamróz – Koordynator projektu ZAZ EDUCARE

eprasa.pl e111183fd8

Gmin nie udało się połączyć jednym szlakiem

Gmina Żyraków liderem

Są pieniądze na budowę ścieżek rowerowych. To duże przedsięwzięcie.

Wniosek o jego dofinansowanie gmina Żyraków napisała razem z samorządami: miasta Dębicy, gminy Dębica oraz Ropczyc w ramach Dębicko-Ropczyckiego Obszaru Funkcjonalnego.

– Jesteśmy liderem tego projektu – wyjaśnia Grzegorz Reguła, zastępca wójta.

I to właśnie przedstawiciele lidera podpisali umowę na dofinansowanie przedsięwzięcia. Pieniądze – blisko 30 mln zł pochodzą z Funduszy Europejskich dla Podkarpacia. Z całej puli do gminy Żyraków trafi blisko 3,4 mln zł.

Za tę kwotę sfinansowana zostanie budowa ścieżki rowerowej wokół gminy w ośmiu etapach, o łącznej długości ok. 10 km.

Trasa zaczynać się będzie w Zawierzbiu, tuż za mostem na Wisłoce i prowadzić będzie aż do Bobrowej, gdzie znajdzie finał przed mostem na Potoku Bobrowskim i drodze w kierunku Brzeźnicy.

Według początkowej koncepcji wszystkie odcinki tras, jakie w ramach projektu powstaną w poszczególnych gminach, miały się ze sobą łączyć, ale ostatecznie okazało się to niemożliwe.

– My będziemy w naturalny sposób skomunikowani z miastem Dębica – wyjaśnia Reguła.

Dodaje, że były przymiarki do tego, by trasa z gminy Żyraków spotykała się także z tą w gminie Dębica, ale ostatecznie ten pomysł nie doszedł do skutku.



Przez gminę Żyraków przebiega trasa popularnego rajdu Bicyklomania, który startuje z Dębicy.

W tej chwili trudno precyzyjnie określić, kiedy rozpoczną się prace przy budowie ścieżek. Zastępca wójta szacuje, że przetarg uda się przygotować nie wcześniej niż na czerwiec. Ale na pewno roboty ruszą jeszcze w tym roku, bo termin zakończenia całości inwestycji przewidziany w umowie to koniec 2027 roku.

Autorzy projektu, wśród których gmina Żyraków odgrywa wiodącą rolę, są przekonani, że jego realizacja przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców oraz bezpieczeństwa kierowców jednośladów.

– Zwłaszcza że ciągle przybywa rowerzystów i osób, które jako środek transportu wybierają hulajnogi – mówi Grzegorz Reguła.

Zastępca wójta sam jest zapalonym rowerzystą, a w gminie, nie brakuje malowniczych terenów oraz inicjatyw, które propagują jazdę na rowerze. Przebiega tędy także trasa corocznego popularnego rajdu rowerowego Bicyklomania. Ale są też bardziej lokalne, jak rajd, którego celem jest Grób Dragona w Korzeniowie.

Nowe trasy rowerowe będą także atrakcją dla turystów.

(nan)

Ogłoszenie



Przeszkoleni opiekunowie już pracują w rodzinach

Tam, gdzie potrzebna jest pomoc osobom z niepełnosprawnościami.

To kolejna edycja programu pod nazwą Opieka wytchnieniowa, realizowanego w gminie Dębica. Jej celem jest wsparcie rodzin, które muszą zapewnić bliskim całodobową opiekę, z uwagi na ich niepełnosprawność. Centrum Usług Społecznych zatrudnia 25-osobową grupę opiekunów, którzy już rozpoczęli pracę w domach, gdzie potrzebna jest ich pomoc.

Polega ona na wsparciu w codziennych czynnościach: karmieniu, pielęgnacji, zapewnieniu bezpieczeństwa podczas nieobecności członków rodziny, ale także aktywizacji osób niepełnosprawnych w środowisku domowym.

– Nasza kadra to specjaliści, którzy mają dać rodzinom poczucie bezpieczeństwa i chwilę niezbędnego oddechu.

Wiemy, jak ogromnym obciążeniem fizycznym i psychicznym jest całodobowa opieka nad bliskim – przekonuje Sylwia Korycka-Żymuła z Centrum Usług Społecznych.

Dodaje, że opiekunowie pracują we wszystkich sołectwach, ale i tak jest lista rezerwowa na tego rodzaju usługi.

Beata Szumańska, która jako opiekunka pracuje już trzeci rok, jest przekonana, że dla rodzin takie wsparcie jest bezcenne.

– Zwłaszcza, gdy jeden ze współmałżonków w starszym wieku wymaga opieki, a drugi też już ma swoje lata – mówi.

Sama świadczy usługi dla takich osób, zapewnia, że równie ważny, co pomoc, jest dla nich także kontakt z młodymi osobami.

Na opiekę wytchnieniową gmina Dębica wyda w tym roku 271,5 tys. zł. To także kwota dofinansowania pozyskanego ze środków Funduszu Solidarnościowego.

(nan)



Opiekunowie najpierw przeszli szkolenie.

Sportowy hołd

Kremówki dla pływaków

Zawody pływackie w kompleksie Nemo odbyły się już po raz dziesiąty.

Był to X jubileuszowy Memoriał Pływacki im. Jana Pawła II, zorganizowany w 21. rocznicę śmierci papieża Polaka. Uczestnicy zmierzyli się z dystansem 26 km 516 metrów – symbolicznym odniesieniem do długości pontyfikatu Jana Pawła II.

Wydarzenie miało nie tylko sportowy charakter. Zainaugurowane zostało wspólnym odśpiewaniem „Barki", pieśni bliskiej Janowi Pawłowi II. Uczestnicy i goście oglądali wystawy poświęcone papieżowi, dla najmłodszych przygotowano kolorowanki z Janem Pawłem II, a dla wszystkich poczęstunek w postaci papieskich kremówek. Na pływaków czekały okolicznościowe medale.

W zawodach wzięły udział grupy dzieci ze szkół podstawowych w Stobiernej, Brzeźnicy, Paszczyny, Pustyni i Zawady, do wspólnego pływania dołączyli również młodzi sportowcy trenujący na co dzień w Gminnej Akademii Piłkarskiej Gminy Dębica Chemik Pustków – łącznie blisko 500 osób.

(nan)



Wśród uczestników nie zabrakło najmłodszych pływaków.

eprasa.pl e111183fd8

Przewodniczący został sympatykiem

Czesław Buras przekonuje, że opozycja jest potrzebna

Dlatego w Radzie Miejskiej powołał do życia klub pod nazwą Impuls dla Pilzna.



Z przodu Czesław Buras, z tyłu Jan Strzała. Obaj należą do nowego klubu.

Został również jego przewodniczącym. W skład nowego klubu radnych wchodzą również: Łukasz Ździebło, Jan Strzała, Bogdan Barycza i Marcin Potempa.

– Jest nas pięciu. Wolałbym, żeby było ośmiu, żebyśmy mieli większość, no ale trudno – mówi Czesław Buras.

Twierdzi, że członkostwo w klubie proponowali również przewodniczącemu Bogdanowi Rębisiowi, ale on bardziej niż członkiem, wolał zostać sympatykiem.

– Sympatyk też dobry – przekonuje radny z Łęk Górnych.

Szczególnie, jeśli to sympatyk naprawdę otwarty na współpracę. A na tą zresztą Czesław Buras liczy z całą radą, podobnie jak z władzami gminy. Choć w tym przypadku może być różnie, biorąc pod uwagę dyskusje do jakich pomiędzy nim a Tadeuszem Pieczonką dochodzi ostatnio podczas sesji.

A skąd nazwa Impuls dla Pilzna? Według przewodniczącego klubu z chęci działania.

– Na rzecz, jak to zawsze powtarza burmistrz, naszej małej ojczyzny – uśmiecha się.

A lista spraw, o które będą upominać się radni w nim zrzeszeni, nie jest krótka. Czesław Buras na pierwszy ogień stawia plac zabaw w Łękach Górnych, o którym na sesji wspominał już nie raz.

tra

Gmina strażami stoi, to i młodzi wiedzę mają

Uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych mieli ostatnio okazję to udowodnić.

W Centrum Kultury i Promocji Gminy Pilzno 36 młodych ludzi rywalizowało w gminnych eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Zmierzyć musieli się z pytaniami dotyczącymi m.in. przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania w przypadku pożaru, technik pożarniczych i organizacji ochrony przeciwpożarowej.

W najmłodszej grupie wiekowej najlepiej poradziła sobie z tym Marcelina Rynkar ze Szkoły Podstawowej w Łękach Dolnych. Drugie miejsce zdobył Jakub Wojnarowski z SP w Słotowej, a trzecie Wojciech Małozięć z SP w Łękach Górnych.

Triumfatorką drugiej kategorii wiekowej została Oliwia Socha z SP w Słotowej. Emilia Socha, uczennica tej samej szkoły była druga, a Filip Szypułka z SP w Łękach Górnych trzeci.

Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych zwyciężył Artur Micek z Rzemieślniczej Branżowej Szkoły I Stopnia w Pilźnie. Julia Krzysztofek z Liceum Ogólnokształcącego w Pilźnie zdobyła drugie miejsce, a trzecie Magdalena Baran z RBSIS w Pilźnie.

tra

E-usługi dla każdego

Będą darmowe szkolenia

Mogą w nich wziąć udział dorośli mieszkańcy gminy Pilzno. Zgłoszenia do 17 kwietnia.

Szkolenia z zakresu tzw. kompetencji cyfrowych, odbywać się będą w Centrum Kultury i Promocji Gminy Pilzno. Podczas zajęć dowiedzieć się będzie można m.in. jak bezpiecznie korzystać z internetu, e-finansów, social mediów, e-urzędu i e-usług publicznych.

Odbywać się będą w 8-osobowych grupach, każdy uczestnik otrzyma materiały szkoleniowe i zaświadczenie ukończenia. Będzie mógł też liczyć na poczęstunek w trakcie zajęć. Więcej informacji uzyskać można pod nr. tel.: 695054141.

tra

Liga Mistrzów BRD

Najlepszy indywidualnie Karol Lasko

Po dwóch turniejach opiekun drużyn z Czarnej Jerzy Ostręga ma słodko-gorzkie odczucia.



Karol Lasko płynnie i bez punktów karnych pokonał łezkę.

Jego uczniowie przystępowali do rywalizacji w XVII Ogólnopolskiej Lidze Mistrzów BRD z dużymi nadziejami na dobre wyniki. Turnieje w tym roku zorganizowane zostały w Kędzierzynie-Koźlu (woj. opolskie) i w Dolicach (woj. zachodniopomorskie). Dotarcie szczególnie na ten drugi zajęło im więc sporo czasu.

– Składy obydwu ekip zmieniły się w porównaniu z ubiegłym rokiem, toteż nie wiedziałem jakich wyników oczekiwać – mówi Jerzy Ostręga.

Młodsza drużyna w składzie: Ewa Wałęga, Patrycja Jałowiec, Karol Lasko, Hubert Gubernat spisała się rewelacyjnie wygrywając wszystkie turnieje. Zdobyła więc też puchar za zwycięstwo w całej Lidze Mistrzów BRD. Indywidualnie najlepszy okazał się Karol Lasko. Warto dodać, że Patrycja, Ewa i Hubert w zawodach tej rangi startowali po raz pierwszy.

Cała drużyna, co podkreśla Jerzy Ostręga, bardzo dobrze rozwiązała testy. Równie dobrze zaprezentowała się też na sprawnościowym torze przeszkód i w konkurencji pierwszej pomocy. Nasi reprezentanci w Kędzierzynie-Koźlu triumfowali również w miniturnieju europejskim.

Opiekuna młodych zawodników cieszy to w kontekście zbliżających się zawodów powiatowych i wojewódzkich Ogólnopolskiego Turnieju BRD.

Nieco słabiej wypadli natomiast ich starsi koledzy. W gronie dwunastu drużyn zajęli piątą lokatę. Na taki wynik złożyła się dobra nota z pierwszej pomocy, przeciętna z testów i słaba z toru przeszkód.

To oznacza, że przed Marcinem Puzonem, Kornelią Lasko, Jakubem Hebdą, Adamem Szumowiczem i dwójką rezerwowych jeszcze sporo pracy.

– Uważam, że stać ich na awans do finału krajowego. Wcześniej trzeba jednak wygrać powiat i województwo – mówi Jerzy Ostręga.

Zawody powiatowe odbędą się w Dębicy pod koniec kwietnia. Ekipy z Czarnej będą ich faworytami, ale nie oznacza to, że muszą je wygrać. A tylko najlepsi zagwarantują sobie start w finałach wojewódzkich. Te pod koniec maja zaplanowane zostały w Przecławiu dla młodszych i w Pustkowie dla starszych.

JAG

Martyna, Hanna i Piotr to finaliści powiatowi

W gminnych eliminacjach Turnieju Wiedzy Pożarniczej w Czarnej wzięło udział 37 osób.

Uczestnicy zostali podzieleni na trzy kategorie wiekowe, by odpowiadać na pytania dostosowane do ich wieku. Test zawierał 40 pytań jednokrotnego wyboru. Pytania obejmowały szeroki zakres wiedzy z historii i tradycji pożarnictwa oraz ochrony przeciwpożarowej.

Klasy 1-4

1. Martyna Cygan (Stara Jastrząbka),
2. Liliana Tomasiewicz (Żdżary),
3. Mikołaj Madura (Stara Jastrząbka)

Klasy 5-8

1. Hanna Nowak (Głowaczowa),
2. Antoni Żymuła (Borowa),
3. Piotr Należny (Głowaczowa)

Szkoły średnie

1. Piotr Ciemiorek (Róża),
2. Patryk Balasa (Chotowa),
3. Jakub Szydło (Czarna).

Zwycięzcy z każdej grupy będą reprezentować gminę w finale powiatowym, który odbędzie się pod koniec kwietnia w Dębicy.

JAG



Uczniowie z Głowaczowej najlepiej wypadli w kategorii klas 5-8.

eprasa.pl e111183fd8

Zakupili dużo sprzętu i wyremontowali gabinety

Teraz ograniczają ich tylko kontrakty

- Jesteśmy na ciężkim etapie końcowym - mówi Anna Klich.



Anna Klich nie kryje zadowolenia z tego, co udało się zrobić przez ostatnie dziesięć lat.

Kierownik Samodzielnego Gminnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Brzostku w ten sposób mówi o realizowanym tam projekcie grantowym, dzięki któremu udało im się zakupić wiele sprzętu. To m.in. aparaty do pomiaru ciśnienia tętniczego, aparaty EKG, bilirubinometry, dermatoskopy, pulsoksymetry, nebulizatory oraz wiele innych. I choć większości z nas nazwy tych urządzeń nie mówią wiele, to najważniejsze jest to, że teraz mieszkańcy gminy Brzostek i nie tylko mogą liczyć na usługi na jeszcze wyższym poziomie.

– Dzięki mojej księgowej i pań z administracji udało się to wszystko zrobić. Mam świetny zespół „pracusiów" – podkreśla Anna Klich.

W ramach zadania przeprowadzone zostały również prace budowlane w gabinetach POZ. Wymienione zostały płytki ścienne i podłogowe w punkcie pobrań. Zdemontowana i wymieniona została tam również instalacja elektryczna i wodno-kanalizacyjna, zamontowano także nowe oświetlenie. Otrzymane pieniądze pozwoliły też na wymianę 21 sztuk drzwi wewnętrznych i remont sześciu gabinetów POZ. Tam wykonane zostały identyczne prace, jak w punkcie pobrań.

– Mamy teraz dwa wyremontowane budynki, a wszystko to zrobione zostało z myślą o pacjentach – cieszy się Anna Klich.

Dodaje, że to, co udało się przez ostatnią dekadę w zakładzie zrobić ma znaczenie w kontekście położenia Brzostku. Zarówno miasto, jak i gmina mają daleko czy to do szpitala w Dębicy, czy tego w Jaśle. Dzięki inwestycjom w SGP ZOZ mieszkańcy na miejscu mogą skorzystać z wielu usług.

– W tym roku mija właśnie dziesięć lat mojej kadencji tutaj. Poza dwoma pięknymi budynkami mamy też parking, udało się uruchomić rehabilitację, co jest ogromnym sukcesem – podkreśla Anna Klich.

Ubolewa nad tym, że kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia są niewystarczające.

– Bo moglibyśmy robić więcej – dodaje kierownik SGP ZOZ.

Cieszy się jednak z tego, że w ośrodku działa stomatologia, mają również ginekologa oraz punkt, w którym stacjonuje karetka.

– Jestem przekonana, że wszystko, co udało się zrobić będzie świetnie służyło pacjentom – mówi Anna Klich.

Nie ukrywa, że ostatnie prace zwiększą bezpieczeństwo. Nie tylko to związane ze świadczonymi usługami, ale także w codziennym użytkowaniu ośrodka.

– Płytki nowe, nie odpadają, nie ma już tak, że gdzieś tam którejś brakuje i można się było potknąć – podkreśla kierownik.

Jej marzeniem jest przede wszystkim, żeby w przyszłości SGP ZOZ miał możliwość podpisywania korzystniejszych z punktu widzenia pacjenta kontraktów z NFZ. Przede wszystkim w zakresie fizjoterapii, ale także w innych obszarach.

– I żeby pacjenci nie chorowali, a do nas przychodzili jedynie po poradę, czy na badania – dodaje szefowa ośrodka.

Całkowita kwota, która została podzielona pomiędzy placówki zdrowotne w Polsce to ponad 1,2 mld zł. Z tego potężnego tortu z funduszy europejskich do Brzostku trafiło ponad 449 tys. zł.

Grzegorz Król

Jedne tradycyjne, inne współczesne. Jury miało twardy orzech do zgryzienia

Dwa konkursy zostały rozstrzygnięte w ostatnim czasie w gminie Jodłowa.



Nagrody i dyplomy za udział w konkursie można już odbierać w Gminnym Centrum Kultury i Czytelnictwa w Jodłowej.

Pierwszy, to ten na pisankę wielkanocną i plastykę obrzędową. W kategorii plastyka obrzędowa – stowarzyszenia zwyciężyło Koło Gospodyń Wiejskich w Jodłowej Górnej. Wśród grup nieformalnych najładniejszą pracę przygotowała Dziewczęca Służba Maryjna z Jodłowej Górnej, a wśród osób indywidualnych wygrała Dorota Zygmunt z Jodłowej.

Najładniejszą współczesną pisankę wielkanocną przygotowała według jury Barbara Kita z Jodłowej, a drugie miejsce zajęła Joanna Kociołek z Jodłowej Górnej. Z kolei najładniejszą pisankę tradycyjną wykonała Iwona Kiermasz z Jodłowej Górnej.

Małgorzata Kiermasz zwyciężyła w kategorii palma wielkanocna, druga była Joanna Kociołek, a trzecia Bogusława Furman. Wszystkie, to mieszkanki Jodłowej Górnej.

Drugim konkursem był ten na kartkę wielkanocną. W kategorii szkół podstawowych (grupa młodsza) pierwsze miejsce wywalczyła Wiktoria Guziec (SP nr 2 w Jodłowej), druga była Alicja Zima (SP nr 2 w Jodłowej), a trzecia Liliana Wolska (SP nr 3 w Jodłowej). Wyróżniono Aleksandrę Dzierwę (SP nr 2 w Jodłowej). W kategorii szkół podstawowych (grupa starsza) wygrała Wiktoria Bułat (SP nr 3 w Jodłowej), przed Blanką Machowską (SP nr 1 w Jodłowej) i ex aequo Małgorzatą Studniarz (SP nr 3 w Jodłowej) oraz Małgorzatą Zimą (SP nr 2 w Jodłowej). Wyróżnienia trafiły do Leny Sękowskiej (SP nr 1 w Jodłowej) oraz Aleksandry Burek (SP w Dębowej).

rar

Pracuje nad nową książką

Dostępna tylko w czytelni

Ale jeśli będzie zainteresowanie, to niewykluczone, że zostanie dodrukowana.

Ks. prof. Bogdan Stanaszek, historyk z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie wydał w ubiegłym roku książkę pt. „Na pograniczu powiatów dębickiego i jasielskiego. Konspiracja w okolicach Brzostku w okresie okupacji niemieckiej".

– Myślę, że informacja o powstaniu tej książki nie dotarła do wszystkich – podkreśla.

Materiały do publikacji zaczął zbierać tuż po maturze, w 1985 roku, ale przez lata brakowało mu czasu, aby je uporządkować i wydać. W książce znalazły się relacje uczestników wydarzeń wojennych, które autor zgromadził.

– Gdybym przed laty nie zebrał tych materiałów, książka by nie powstała – zaznacza ks. Stanaszek.

Jak podkreśla we wstępie, publikacja powinna ukazać się już wcześniej, ponieważ stanowi uzupełnienie, a właściwie pierwszą część, wydanej w 2009 roku monografii pt. „Sprawa agenturalna „Północ"". Książka ta opisuje represje Urzędu Bezpieczeństwa wobec podziemia niepodległościowego w rejonie Brzostku w latach pięćdziesiątych XX wieku.



Ks. Stanaszek jest autorem wielu książek o Brzostku i nie tylko.

Obecnie nakład książki jest wyczerpany, a dostępna jest ona jedynie w czytelniach lokalnych bibliotek. Jednak, jak informuje Bartłomiej Ćwikła, kierownik Centrum Kultury i Czytelnictwa gminy Brzostek, gdyby było nią zainteresowanie ze strony mieszkańców, to rozważony zostanie dodruk.

Ks. Stanaszek pracuje obecnie nad kolejną publikacją, poświęconą Wielkiej Wojnie, a konkretnie latom 1914–1915. Będzie ona opowiadać o historii środkowej Galicji, czyli dzisiejszego Podkarpacia.

rar

eprasa.pl e111183fd8

Kino religijne coraz bardziej popularne

W kwietniu będzie Dawid i Maryja – Matka Papieża

Na film Najświętsze Serce w kinie Radość zabrakło biletów.



Kazimierz Kipa zaprasza do Kina Radość na filmy o tematyce religijnej.

– Mieliśmy zaplanowane dwa seanse, ale z uwagi na dużą popularność tego tytułu odbyły się kolejne dwa. W sumie obejrzało go ponad 750 widzów – mówi Kazimierz Kipa, kierownik Kina Radość.

Podkreśla, że był to film i wartościowy, i frekwencyjny. Niektórzy musieli przyjść na niego w innym terminie, bo zabrakło dla nich miejsc w dwóch pierwszych. Z jednej strony jako szef kina bardzo się cieszył z popularności tego tytułu, z drugiej strony musiał widzów przeprosić i zaprosić na inny dzień.

– Kierunek kina religijnego w naszym regionie, który jest katolicki, to bardzo ważny dział kinematografii – przekonuje.

Uznanym tytułem jest też seria The Chosen. Kina czekają na kolejne części, bo on zawsze przyciąga spore grono widzów. Premiery odbywają się zazwyczaj przed ważnymi uroczystościami religijnymi, jak choćby przed Świętami Wielkanocnymi czy Bożego Narodzenia. Grupy seniorów często rezerwują dodatkowe seanse. Chcą go oglądać nie tylko w zaciszu domowym, ale też na dużym ekranie.

W kwietniu w Kinie Radość również nie zabraknie pozycji religijnych. Nie tylko zresztą dla dorosłych, ale też młodszych widzów. Animację pt. Dawid, będzie mogła zdaniem Kazimierza Kipy oglądnąć cała rodzina. To historia biblijna, która w nowoczesny sposób relacjonuje spotkanie Dawida i Goliata.

– Jest znakomicie zrealizowana pod względem techniki animacji, wyrazistości treści, a przy tym spokojna w przekazie. To opowieść o dorastaniu, o odpowiedzialności i o tym, jak trudno jest czasem uwierzyć w samego siebie – mówi.

Będzie wyświetlana w tym tygodniu, a później co wtorek do końca miesiąca.

Drugi tytuł to Maryja – Matka Papieża – pierwszy film ukazujący mistyczną relację Karola Wojtyły, jeszcze nie jako papieża, z Matką Bożą, która towarzyszyła mu później przez cały pontyfikat. Nad tym dokumentem ekipa filmowa pracowała w wielu regionach Europy: w Fatimie, Watykanie, Rzymie, Gietrzwałdzie, Częstochowie i Wadowicach. Ale też w miejscu Bitwy Warszawskiej z 1920 roku.

– Są tam ukazane objawienia maryjne, w których ważnym elementem jest to, co aktualnie się dzieje, czyli zagrożenie ze strony Rosji – twierdzi Kazimierz Kipa.

Ten film będzie wyświetlany przez cały tydzień. Będą też seanse w weekend od 24 do 26 kwietnia. Do oglądania zachęca i seniorów, i młodszych widzów.

Janusz Grajcar

Służebniczki mają aplikację

Pobrać ją można zarówno na smartfony z oprogramowaniem android, jak i iOS.

Na stronie startowej wita nas cytat z zapisków Edmunda Bojanowskiego. W zakładce Blisko Ludzi znajdziemy informacje o działalności zgromadzenia. Są tu dane dotyczące ochronki, świetlicy Promyki Nadziei czy Domu Symeona i Anny. Młodzi znajdą zaproszenia na organizowane przez służebniczki spotkania, oraz numery kontaktowe do sióstr, które je organizują.

Kolejna zakładka pod hasłem Zatrzymaj się oferuje nam dostęp do różnych modlitw (litanii, maryjnych i edmundowych), ale też śpiewnika z chwytami gitarowymi. W pielgrzymkowym znajdziemy Hymn Pielgrzymki 2026.

Są też odnośniki do mediów społecznościowych, które prowadzą siostry, tj. Facebook, YouTube, X(Twitter) i Instagram. Na końcu zaś ten do Sklepiku Dobroci, w którym pomagamy przez kupowanie.

JAG

Pielgrzymki

Pojadą na 45. rocznicę objawień

Dwie parafie organizują w tym roku wyjazdy do Medjugorie w Bośni i Hercegowinie.

Pątnicy z Żyrakowa, ale też ci, którzy zechcą do nich dołączyć z innych parafii w pielgrzymce z okazji 45. rocznicy objawień uczestniczyć będą od 20 do 28 czerwca. Rozpoczną ją mszą św. o godz. 6:30 w Żyrakowie. Po całym dniu jazdy dotrą do Sanktuarium Krwi Chrystusa w Ludbreg na Chorwacji.

Drugiego dnia dotrą w okolice Dubrownika, gdzie też rozpoczną od zwiedzania miasta. Po południu zaś udadzą się w ostatni etap podróży, którego celem będzie Medjugorie. Tu przez następne cztery dni będą brali udział w nabożeństwach w kościele św. Jakuba.

Dotrą też na Górę Objawień (Podbrdo) i Górę Krzyża (Križevac). W planie jest też zwiedzanie Cenacolo, Oazy Pokoju, Zamku Patrika i Nancy, Tihalina oraz wodospadów Kravica.



Pierwszym punktem będzie Sanktuarium Krwi Chrystusa w Ludbregu.

Wyjazd na Festiwal Młodych do Medjugorie (31 lipca – 9 sierpnia) organizuje natomiast parafia Miłosierdzia Bożego w Dębicy. Do miejsca docelowego młodzi dotrą 1 sierpnia. Tego dnia wieczorem nastąpi uroczyste otwarcie festiwalu.

Przez kolejne sześć dni będą gromadzić się na placu koło kościoła św. Jakuba, by brać udział w programie przedpołudniowym (9:00-12:00) i nabożeństwie wieczornym (16:00-22:00). Będzie też wspólna Droga Krzyżowa na Górę Križevac oraz na Górę Objawień – Podbrdo.

Więcej informacji można uzyskać u ks. Stanisława Chełmeckiego.

JAG

KRONIKA

INFORMACJE PODANE W NOWEJ SZACIE
Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Czarnej ma nową stronę internetową. Można ją znaleźć pod adresem: czarna.diecezjatarnow.pl. Duszpasterze postarali się, by była bardziej czytelna i przyjazna w obsłudze. Na witrynie startowej znajdziemy godziny nabożeństw i harmonogram pracy kancelarii parafialnej. Stronę można też pobrać w wersji na telefon.

ZA SZKÓŁKARZY I ROLNIKÓW
To już tradycja, że wszyscy szkółkarze i rolnicy z parafii św. Stanisława BM w Zasowie spotykają się w Poniedziałek Wielkanocny na mszy św. odprawianej specjalnie dla nich. Nie inaczej było i w tym roku. Zgromadzeni na Eucharystii o godz. 11:00 modlili się w ich intencji o pomyślność, dobre urodzaje i pogodę oraz Boże błogosławieństwo w pracy.

NA NAJWIĘKSZY WITRAŻ
W parafii Żyraków trwa zbiórka funduszy na największy witraż do kościoła Trójcy Przenajświętszej. Zaprojektuje go i wykona Krakowski Zakład Witrażów S. G. Żeleński. Tematyka scen nawiązuje do Trójcy Przenajświętszej. Ten najkosztowniejszy, który zostanie umieszczony na chórze, przedstawia Boga Stworzyciela. Zbiórka została założona, by umożliwić włączenie się w to dzieło nie tylko osobom mieszkającym obecnie w parafii, ale też tym, którzy duchowo czują się z nią związani. Powstanie witrażu można wesprzeć na zrzutka.pl/h7ppw7.

MODLĄ SIĘ ZA RODZINY
Różaniec w intencji rodzin odmawiany będzie w kościele Wszystkich Świętych w Straszęcinie od 15 kwietnia. W każdą środę pół godziny przed mszą św. wieczorną do końca roku prowadzić go będzie inna grupa. Zaczyna Róża Rodziców św. Moniki ze Straszęcina, później kontynować będzie róża z Grabin, a 10 czerwca dyżur ma Rycerstwo Niepolanej. Ono różaniec w tym czasie poprowadzi najczęściej, bo aż pięć razy.

BIERZMOWANIE W PILŹNIE
We wtorek 7 kwietnia, czyli w dniu, w którym ten numer OL trafi do sprzedaży, do sakramentu bierzmowania przystępuje młodzież z gminy Pilzno. Krzyżmem świętym uczniów ósmych klas namaści bp Leszek Leszkiewicz. Najpierw uczniów w kościele w Łękach Górnych, gdzie mszę św. odprawi o godz. 15:30. Później zaś w Pilźnie, gdzie nabożeństwo rozpoczyna się o godz. 18:00.

ODPUSTY PARAFIALNE
Druga niedziela okresu wielkanocnego jest nazywana niedzielą Miłosierdzia Bożego. To właśnie wtedy, a więc w tym roku 12 kwietnia uroczystości odpustowe odbędą się w dwóch parafiach, którym Miłosierdzie Boże patronuje. Świętować będą wierni ze wspólnot w Dębicy i Grudnej Górnej. Sumy odpustowe w obydwu zaplanowane zostały na godz. 11:00

eprasa.pl e111183fd8

Jubileusz grupy teatralnej Talia

Ne ma w Ameryce, czyli Rezerwat wraca na scenę po dwudziestu latach

Na scenie nie zobaczymy już Dawida Pikora, ale zastąpi go Antoni Moskal.



Talia jest już prawie gotowa do wystawienia kolejnego spektaklu. Na scenie zobaczymy ich 14 kwietnia.

Reżyserką obu tych spektakli, ale też trzydziestu innych, które powstały w ciągu 20 lat funkcjonowania grupy teatralnej Talia jest jej opiekunka Katarzyna Lamberska-Kot, polonistka z II LO w Dębicy.

W tym czasie jej podopieczni dwa razy wygrali powiatowy przegląd teatralny, wystawiając spektakle Mane, Tekel, Fares i Nikt mnie nie zna. Z kolei za Balladę o pewnej panience zdobyli nagrodę publiczności tzw. Ambrożynkę na przeglądzie Zwierciadła w Rzeszowie.

W tym roku na jubileusz wystawią spektakl Rezerwat. Dębiczanie będą mogli go zobaczyć we wtorek 14 kwietnia o godz. 17:00 w Domu Kultury Mors. Co ciekawe jego obecny dyrektor Dawid Pikor przed dwudziestu laty zagrał w nim główną rolę. A teraz pałeczkę po nim przejmie Antoni Moskal.

– Gram Tadeusza, czyli dziedzica, który został tak naprawdę kupiony wraz z całym inwentarzem. To postać, która bardzo sobie ceni wygodę. Musi więc ukrywać nowy nabytek, którym jest motocykl – opowiada Antoni Moskal.

Amerykaninem, który go kupił, jest Krystian Szpak. W jego roli zderzają się dwa światy amerykański i polski, ukazany jest stereotypowy obraz mieszkańca USA.

– Przyjeżdża na polską wieś, wszystko go zadziwia, fascynuje, jest takie egzotyczne. Najczęściej wypowiada więc słowa: Ne ma w Ameryce – mówi Krystian Szpak.

Janowej, babie wiejskiej z prawdziwego zdarzenia, nie podoba się chaos, jaki powstaje, kiedy przyjeżdża Amerykanin.

– Chce utrzymać porządek i zasady w swoim domu – mówi odtwórczyni tej roli Laura Jałowiec.

W grupie bab jest też Kinga Panek, która do Talii należy drugi rok. Tegoroczna maturzystka zapewnia, że aktorska przygoda będzie jednym z najlepszych wspomnień, jakie wyniesie z liceum.

Gustaw Giza, który gra doktora Kłaczka, chciałby kiedyś być reżyserem filmowym. Dlatego teraz przygląda się bacznie pracy Katarzyny Lamberskiej-Kot.

– My jesteśmy tu po to, żeby się z sobą spotkać, porozmawiać, pośmiać. Młodzi ludzie wbrew pozorom potrzebują kontaktu z drugim człowiekiem, a nie z komórką. Myślę, że to jest dla nich taka odskocznia – mówi opiekunka.

Podkreśla, że pozwala im na bardzo dużo, bo to wyzwala w młodzieży taką spontaniczność, którą później można zobaczyć na scenie.

– To, jak jest tu fajnie widać po tym, że wielu absolwentów, którzy wcześniej byli członkami tej grupy, wraca do nas. Bo Talia to ludzie, to rodzina – zapewnia Antoni Moskal.

Janusz Grajcar

Z Dawidem Andresem spotkamy się w Morsie

To pierwsza taka sytuacja, od kiedy biblioteka w Dębicy zaprasza znanych ludzi.

W budynku Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Dębicy przy ul. Akademickiej 10 gościli już Artur Barciś, Wojciech Malajkat, Małgorzata Foremniak czy Krzysztof Wielicki. Sala spotkań była wtedy wypełniona po brzegi, ale spotkanie z żadnym z nich nie wzbudziło takiego zainteresowania, jak to z Dawidem Andresem.

To z nim widzowie programu Ciężarówką przez Stany nadawanego na antenie TVN Turbo rozpoczęli w 2017 r. zwiedzanie tego kraju z kabiny kierowcy. Później poznali też z innej strony Wietnam, RPA, Malezję czy Australię. Ten zawodowy kierowca i podróżnik zabrał ich w takie miejsca, gdzie nie docierają turyści.

Co ciekawe, pochodzący z Gorzowa Wielkopolskiego Dawid Andres po dotarciu do USA zatrudnienie znalazł w firmie Arrow Trans Corp. Założył ją Piotr Klich, który do 2006 r. mieszkał w Żyrakowie. Wtedy zdecydował się wyjechać do Ameryki, gdzie najpierw zrobił licencję kierowcy ciężarówki, a w 2009 r. założył własną firmę. Dziś zatrudnia dwieście osób.

Podczas spotkania, które odbywać się będzie pod hasłem Przez Amazonię do telewizji Dawid Andres opowie również o wyprawie, którą odbył z bratem Hubertem. Przepłynęli na rowerach wodnych od źródeł do ujścia Amazonki.

Ich przygody opisał w książce Rowerem po Amazonce Piotr Chmieliński. Zostanie ona zaprezentowana również w Dębicy. Będzie ją można nabyć podczas tego wydarzenia, ale też zdobyć autograf autora i głównego bohatera.

Spotkanie z Dawidem Andresem zostało zaplanowane na środę 8 kwietnia o godz. 17:00. Pierwotnie miało odbyć się w sali MiPBP, ale z związku z bardzo dużym zainteresowaniem zostało przeniesione do Dom Kultury Mors.

– W porozumieniu z menedżerem Dawida Andresa, przygotowana została dodatkowa pula wejściówek dla osób znajdujących się na liście rezerwowej – mówi dyrektor Monika Rojek Kałek.

Do osób, które odebrały wejściówki, a nie będą mogły uczestniczyć w spotkaniu, zwraca się z prośbą o ich zwrot do biblioteki. Pomimo zmiany miejsca jest nadal wielu chętnych, którzy chcą spotkać się z Dawidem Andresem.

JAG

Na każdym zawodach stają na podium

Fame Kids jest wicemistrzem Polski

Grupa zdobyła ten tytuł na Mistrzostwach Polski WADF Artistic Dance Show.



Grupa Fame Kids mistrzowski tytuł wytańczyła w Inowrocławiu.

Ale to nie jedyny sukces Szkoły Tańca Fame z Dębicy podczas zawodów, które odbyły się w Inowrocławiu. Na podium stanęła tam również grupa Mini Fame Kids, która zdobyła III miejsce i tytuł II wicemistrza Polski. Na VI miejscu znalazła się solistka Hania Cieśla i duet: Wiktoria Fluder i Zofia Kutrzeba. Oczko niżej była solistka Otylia Kawa.

Ostatnie tygodnie to zresztą bardzo intensywny czas dla podopiecznych szkoły prowadzonej przez Iwonę Cieślę. Z Festiwalu Tańca w Żabnie wróciły one ze złotymi medalami. Wytańczyły je: solistka Amelia Król (modern), a także duety: Natalia Kisiel i Maria Krawczyk (modern) oraz Maja Cudecka i Zuzanna Kozioł (jazz).

Podczas II Ogólnopolskich Zawodów Tanecznych Liga Mistrzów Europy Centralnej w Tarnowie na najwyższym stopniu podium stanęły: Mia Dziurgot (jazz) i Oliwia Czernik (modern), a także duet Nikola Kuszowska i Aleksandra Tarczoń (modern). Brąz zdobyła Otylia Kawa (showdance).

Z Festiwalu Fun & Dance w Katowicach formacja Fame Kids wróciła z Grand Prix i złotym medalem. Złoto wytańczyła też grupa Mini Fame Kids, a srebro Mini Fejmisie i Fame Junior.

Kolejnym turniejem, na którym prezentowały się w ostatnim czasie zawodniczki Szkoły Tańca Fame, był IV Dukielski Festiwal Tańca. Tam na podium stawały wyłącznie solistki: Mia Dziurgot (improwizacja jazz), Otylia Kawa (improwizacja modern i solo show), Ada Cudecka (improwizacja modern i solo modern) oraz Mia Dziurgot (solo jazz).

tra

eprasa.pl e111183fd8

Stają na najwyższych stopniach podium

Drzwi do świata stoją otworem

Klucz do nich tancerki z Soul Dance zdobyły na krajowych eliminacjach.



Juniorki z Soul Dance zdobyły nominację do światowego finału Dance World Cup.

Gdyby tylko dysponowały nieograniczonymi finansami to reprezentantki szkoły prowadzonej przez Edytę Mędrek-Śliwę w lipcu mogłyby wziąć udział w światowym finale Dance World Cup w Irlandii, we wrześniu w mistrzostwach Europy IDO w Macedonii, a w listopadzie w mistrzostwach świata tej federacji odbywających się w Słowenii. Bo na wszystkie te wydarzenia wywalczyły kwalifikacje podczas eliminacji krajowych.

Na Dance World Cup, uznawany za jeden z najznamienitszych i największych konkursów na świecie, dostały się podczas turnieju w Krakowie. Do finału zakwalifikowanych zostało kilka choreografii przedstawionych przez Soul Dance. Wśród nich znalazła się ta, z którą wystąpiła mała grupa juniorów w składzie: Oliwia Łępa, Lena Lichoń, Nadia Wnuk, Julia Wolicka, Alisa Gawle, Martyna Mroczka i Maja Piątek.

Awans zdobył również duet Alisa Gawle i Julia Wolicka, który wywalczył drugie miejsce i Nagrodę Specjalną Dance World Cup LTD. Ponadto Alisa Gawle do finału nominowana została również jako solistka, podobnie zresztą jak Maja Piątek.

O to, by móc startować na mistrzostwach Europy i świata federacji IDO, tancerki z dębickiej szkoły walczyły podczas Mistrzostw Polski IDO organizowanych w Zamku w Janowie Podlaskim przez Polską Federację Tańca. I udało im się to.

Występując z choreografią Mannequin Effect, stworzoną przez Nadię Śliwę i Ingę Tynecką, w kategorii modern & contemporary, Soul Dance zdobył 2 miejsce, na 24 startująca formacje.

Tym samym: Zofia Smykla, Nadia Wnuk, Antonina Wolska, Antonia Olko, Oliwia Łępa, Emilia Szuba, Lena Lichoń, Alisa Gawle, Maja Piątek, Anna Szopa, Izabela Mitan, Lena Gawle, Martyna Szewczyk, Kornelia Chwał, Laura Dyka, Julia Wolicka, Adrianna Pasek, Milena Waśko, Blanka Żybura, Oliwia Dąbroś, Zofia Grzyb i Weronika Kudła nie tylko zostały wicemistrzyniami Polski, ale też otworzyły sobie drzwi do europejskich i światowych finałów.

Tu jednak, jak zaznacza Edyta Mędrek-Śliwa, kończą się dobre wiadomości. Bo choć udział w lipcowym turnieju w Dublinie wydaje się bardzo prawdopodobny, to z tymi jesiennymi może być już gorzej.

Nawet jeśli uda się zdobyć pieniądze, to na pewno nie na oba finały.

– Niestety są to bardzo drogie wyjazdy. Będziemy szukać sponsorów, robić różne akcje, na których będziemy zbierać pieniążki na któryś z nich. Rodzice oczywiście też będą dokładać do tego swoje pieniądze, wiadomo, natomiast to wszystko jest jeszcze pod znakiem zapytania – przyznaje właścicielka szkoły licząc, że znajdzie się ktoś, kto będzie chciał wesprzeć młode tancerki w realizacji marzeń.

Tomasz Ratuszniak

Zuzanna Stec z I nagrodą

Uczennica Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Dębicy znów okazała się najlepsza.

Znów, ponieważ Zuzanna Stec ma już na swoim koncie całą kolekcję nagród i wyróżnień zdobytych w konkursach gitarowych. Tym razem uczennica Ewy Stępień została laureatką XX Ogólnopolskiego Konkursu Młodych Instumentalistów im. S. Woytowicz w Jaśle.

W tym samym konkursie wziął też udział pianista Szymon Smoleń, z klasy Żanny Parchomowskiej. Jego talent również docenili jurorzy przyznając mu wyróżnienie.

tra

Przyjedzie Adam Woronowicz

Gościem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Dębicy będzie w czwartek 16 kwietnia.

Jeden z bardziej rozpoznawalnych polskich aktorów filmowych i teatralnych znany jest przede wszystkim z roli ks. Jerzego Popiełuszki w filmie Popiełuszko. Wolność jest w nas, ale też z takich produkcji jak Drogówka, Cicha noc i Teściowie, czy w końcu z seriali Skazana i The Office PL.

Spotkanie, które przy Akademickiej 10 rozpocznie się o godz. 17:00, poprowadzi dziennikarz i impresario Andrzej Kurdziel. Wstęp na nie będzie wolny.

tra

Drugi tom wspomnień już się ukazał. Niewykluczone, że będzie też trzeci

Na 530 stronach nowej książki Małgorzata Grzybowska przypomina lata 1940 - 1956.

Pierwszy tom publikacji zatytułowanej Ocalone Wspomnienia ukazał się z końcem 2020 roku. Jego autorka, wieloletni nauczyciel i dyrektor Zespołu Szkół w Lipinach, a jednocześnie sekretarz Światowego Związku Armii Krajowej Środowiska 5. Pułku Strzelców Konnych Armii Krajowej w Dębicy, opowiadała w nim m.in. o działaniach III Zgrupowania AK Pocisk Pilzno, Zapalnik Zasów oraz Narodowej Organizacji Wojskowej w Pilźnie.

Wspomnienia obejmowały więc lata 1939-1945. W tomie drugim, który właśnie trafił do sprzedaży, skupia się na okresie obejmującym lata 1940- 1956. Jak podkreśla sama autorka, w publikacji, którą opracowała, znalazły się wspomnienia osób będących ofiarami represji, nie zawsze związanych z naszym regionem.

– Jeśli ktoś przeszedł przez Wronki, czy Rawicz to miał takie same przeżycia niezależnie skąd pochodził – mówi.

Książka podejmuje przede wszystkim tematy: drugiej konspiracji niepodległościowej i działalności Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (jednym z jego członków był Tadeusz Gola, ps. Karło, ojciec Małgorzaty Grzybowskiej), ofiar NKWD z ziemi pilzneńskiej, wywózki na Sybir i losów żołnierzy AK z Mokrego, a także działalność młodzieżowej organizacji konspiracyjnej Żołnierze Wolnej Polski, działającej na terenie Pilzna i okolic w pierwszych latach powojennych.

Obszerną publikację, którą autorka wydała własnym sumptem, wzbogaca ponad 170 archiwalnych zdjęć. Książkę można kupić bezpośrednio u niej kontaktując się z nią pod nr. tel. 505 912 909, lub poprzez jej profil na facebooku.

Małgorzata Grzybowska liczy, że Ocalone wspomnienia zainteresują również, a może nawet przede wszystkim, młodych ludzi. Szczególnie że jak podkreśla, kiedyś takie tematy nie były dla nich dostępne.



Drugi tom wspomnień to 530 stron i ponad 170 archiwalnych zdjęć.

– Kiedy rodzice rozmawiali, dzieci musiały wyjść z pokoju. Nie mogły słuchać. Teraz mają dostęp do wszystkiego – zauważa.

Warto więc by sięgnęły i po tę książkę, szczególnie że jak twierdzi autorka, historia wielu z nich interesuje.

tra

Kino Radość Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

DAVID 7.04, godz. 11:00, 15:30; 8, 9.04, godz. 15:00; 14, 21, 28.04, godz. 15:30
2D dubbing, prod. RPA, USA / 90 min. animacja, familijny/ 2026 / od lat – 6

NIE MA DUCHÓW W MIESZKANIU NA DOBREJ 7.04, godz. 18:00
2D org. , prod. Polska / 2026 / 90 min. dramat, komedia / od lat – 13

DOBRY CHŁOPIEC 8, 9.04, godz. 17:00
2D org., prod. Polska, Wlk. Brytania / 110 min. thriller / 2026 / od lat – 15

KRZYK 7 8, 9.04, godz. 19:15
2D napisy, prod. USA / 114 min. thriller, horror / od lat – 15

SUPER MARIO GALAXY FILM 10, 11, 12, 15.04, godz. 15:00
2D dubbing, prod. USA, / 2026/ 100 min. przygodowy, animacja, komedia / od lat – 6

PROJEKT HAIL MARY 10, 11, 12, 15, 16.04, godz. 19:30
2D napisy, prod. USA / 114 min. sci-fi / od lat – 15

Kino Śnieżka Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Fleak. Futrzak i ja 7, 8.04, godz. 15:30; 11.04, godz. 15:00; 12.04, godz. 17:00
2D dubbing, animowany, 2025, Francja, Polska, Finlandia, Malezja, 85 min., od 7 lat

Nie ma duchów w mieszkaniu na Dobrej 7, 8.04, godz. 17:15
2D PL, dramat, 2025, Polska, 90 min. od 15 lat

Król dopalaczy 7, 8, 11, 12.04, godz. 19:00
2D PL, akcja, 2026, Polska, 112 min. od 15 lat

Wesele - cykl: Wajda re-wizje 11.04, godz. 17:00
2D PL, dramat, 1972, Polska, 102 min od 15 lat

eprasa.pl e111183fd8

Zeznaje...

Dorota Cobra Mazur

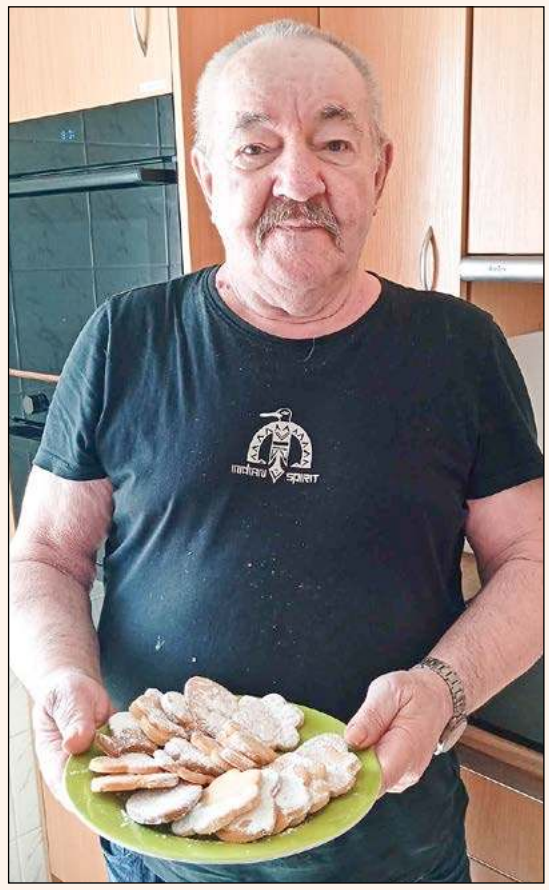


Zajmuję się
Pracuję w przedszkolu.
W dzieciństwie chciałam zostać
Śpiewającą aktorką.
W wolnym czasie
Podróżuję, śpiewam w chórze, gram w amatorskim teatrze, piszę wiersze, jeżdżę na koncerty i festiwale.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Z Korą i Agnieszką Osiecką.
Pies czy kot?
I pies, i kot, ale mam kota. To Benia Cudenia.
Pierwsze zarobione pieniądze
Na rynku sprzedawałam używane ubrania.
Ulubiony lokal w powiecie
Karczma Rzym.
Najchętniej zjadłabym
Carbonarę.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Portugalia. Piękny, słoneczny kraj. Coś mnie tam ciągnie.
Książka lub film, które polecam
Film „Zapach kobiety".
Na urodziny chciałabym dostać
Bilet na fajny koncert.
Gościom w powiecie pokazałabym
Stare uliczki Pilzna, lasy Stobiernej i Zawady.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
Klubu muzycznego.
Wygraną w Lotto wydałabym
Na otwarcie klubu muzycznego.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Kruche ciasteczka

Poleca: Bogusław Cichoński



Składniki:
40 dkg mąki,
1 kostka masła,
1 jajko,
10 dag cukru pudru.

Wykonanie:
Mąkę przesiewamy do miski. Masło (musi być zimne) kroimy na małe kawałki i dodajemy do mąki. Do miski wybijamy też jajko i wsypujemy cukier puder. Następnie wszystkie składniki zagniatamy na jednolitą masę. Z ciasta formujemy kulę, lekko ją spłaszczamy i owijamy folią spożywczą, po czym wstawiamy do lodówki na co najmniej godzinę.
Po tym czasie schłodzone ciasto krótko zagniatamy i rozwałkowujemy na posypanym mąką blacie na grubość około 5 mm. Następnie z ciasta wykrawamy foremką dowolne kształty i układamy je w odstępach na blasze wyłożonej papierem do pieczenia.
Piekarnik rozgrzewamy do temperatury 180 stopni Celsjusza (grzałka góra i dół). Ciasteczka pieczemy około 12 minut do lekkiego zarumienienia. Po upieczeniu pozostawiamy do ostygnięcia i posypujemy cukrem pudrem. Ciasteczka, w szczelnej zamkniętej puszce, w temperaturze pokojowej, można przechowywać nawet do ośmiu tygodni.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Smacznego, panie wróblu! **fot. Michał Bolecki**



Tak się uśmiechał i już go nie ma. **fot. Anna Sztorc**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Michał Bolecki** za zdjęcie: **Smacznego, panie wróblu!**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Po świątecznym zwolnieniu wracasz do gry z energią. W pracy pojawi się okazja – działaj szybko, ale unikaj impulsywnych decyzji.

Byk (21.04 - 20.05)

Spokojny start tygodnia sprzyja porządkom i planowaniu. Finanse wymagają uwagi, ale drobne przyjemności poprawią nastrój.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Kontakty z ludźmi nabiorą tempa. Możliwa ciekawa rozmowa lub propozycja. Uważaj jednak na chaos informacyjny.

Rak (21.06 - 22.07)

Emocje po świętach jeszcze falują. Daj sobie czas na powrót do rytmu. W relacjach szczerość przyniesie ulgę i zbliżenie.

Lew (23.07 - 22.08)

Wracasz z nową motywacją. To dobry moment na inicjatywę w pracy. Ktoś doceni Twoje zaangażowanie i kreatywność.

Panna (23.08 - 22.09)

Porządkowanie spraw da Ci satysfakcję. Skup się na detalach, ale nie przesadzaj z perfekcjonizmem. Znajdź chwilę na odpoczynek.

Waga (23.09 - 23.10)

Relacje będą w centrum uwagi. Możliwe pojednanie lub ważna rozmowa. Szukaj równowagi między pracą a życiem prywatnym.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Intensywny tydzień sprzyja działaniu. Skup się na celach i nie rozpraszaj się drobiazgami. Intuicja dobrze Cię poprowadzi.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Chęć zmian i ruchu rośnie. Zaplanuj coś nowego, nawet małą przygodę. Uważaj na zobowiązania, których trudno dotrzymać.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Powrót do obowiązków wymaga dyscypliny. Skup się na priorytetach, a efekty przyjdą szybciej niż myślisz. Stabilność rośnie.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Kreatywność po świętach zaskoczy nawet Ciebie. To dobry czas na nowe pomysły. Ktoś może Cię pozytywnie zainspirować.

Ryby (20.02 - 20.03)

Delikatny start tygodnia sprzyja refleksji. Zadbaj o siebie i swoje potrzeby. Intuicja pomoże podjąć ważną decyzję.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl e111183fd8

Żyje dzięki operacjom na otwartym sercu

Bywają noce, że Tomasz Mądro nie może zasnąć, mimo to jest pełnym radości mężczyzną.

W połowie kwietnia skończy 19 lat, a większość jego życia wypełniona jest walką o to, by było ono jak najbardziej normalne. Urodził się jako wcześniak w 30 tygodniu.

– Niedługo potem lekarze zdiagnozowali u niego wrodzoną złożoną wadę serca. Mój syn ma tylko jedną lewą komorę, która musi pełnić dwie funkcje – mówi Anna Mądro.

Gdyby przyszedł na świat kilka lat wcześniej, pewnie nie żyłby już po kilku dniach. Ale w 2007 r. były już takie możliwości. Tomasz musiał przejść trzy operacje na otwartym sercu ratujące życie. Dwie zostały wykonane w Polsce w Centrum Zdrowia Dziecka w Warmiałby wadę serca. Ale przez wylewy do mózgu ma porażenie – tłumaczy Anna Mądro.

Obecnie Tomek chodzi do ósmej klasy w Zespole Szkół Specjalnych w Dębicy. Mama odracza go na tyle na ile może, żeby został w tej placówce do 24 lat. Szkoła, co ciągle jej powtarza, jest super, panie też są super. To cały jego świat.

Po zajęciach jedzie na rehabilitację, przede wszystkim manualną, polegającą na naciąganiu ścięgien obu nóg. Ma też drenaż limfatyczny. Jest pod opieką kardiologa, neurologa, gastrologa, ortopedy.

Ale największy jego problem jest obecnie inny. Ma niewydolność żyły głównej dolnej i zakrzepicę. Przez to jego brzuch, nogi, uda są całe w żylakach. Często tworzą się przez to rany otwarte, które się nie goją. Mama zabiera go na prywatne wizyty do kliniki w Rzeszowie.



Tomasz Mądro stara się nie myśleć o bólu, z którym zmaga się cały czas.

szawie. Trzecią powinien mieć przed ukończeniem roku życia, ale wszystko zaczęło się przeciągać.

Kiedy Anna Mądro zaczęła już tracić nadzieję, dostała od kogoś adres mailowy do znanego kardiochirurga prof. Edwarda Malca.

– Pamiętam, że napisałam do niego wieczorem tak od serca, a on o szóstej rano mi odpisał, że potrzebuje to i to i będzie operował – opowiada mama Tomasza.

Jej syn miał wtedy już 14 miesięcy. Kiedy pojechała z nim pierwszy raz do Niemiec, gdzie miał się nim zająć profesor, okazało się, że wcześniej musi przejść zabieg cewnikowania. To miało spowodować obniżenie ciśnienia płucnego, żeby można go było zoperować. Wszystko się powiodło i trzecia operacja odbyła się w 2010 r.

– A nie byłoby jej, gdybyśmy nie uzbierali pieniędzy z 1 procenta – podkreśla Anna Mądro.

Przy tej wadzie serca występuje też marskość wątroby i jej zwłóknienie. W związku z tym, że Tomek był niedotleniony w czasie ciąży, ma mózgowe porażenie dziecięce czterokończynowe. Jest upośledzony w stopniu umiarkowanym intelektualnie. Nie potrafi czytać ani pisać, troszkę się jąka, mówi nie całkiem płynnie i niewyraźnie, ale można się z nim porozumieć.

– Gdyby się urodził o czasie, to byłby zdrowy intelektualnie, tylko

– Te rany dają mu popalić. Nie może chodzić, buta ubrać na stopę, przecież przeszedł też dwie operacje na stopę końsko-szpotawą, bo inaczej w ogóle by nie chodził – stwierdza mama Tomka.

Nogi od tych ran cały czas go bolą. Jest więc także pacjentem poradni leczenia bólu. Przyjmuje od roku leki, które go uspokajają, bo bez nich nie może spać. W sumie codziennie bierze 12 tabletek, których miesięczny koszt to 700-800 zł.

W lecie jeździ z mamą na turnusy rehabilitacyjno-rekreacyjne nad morze. W tym roku pojadą do Łeby. Koszt to 9 000 zł.

– Medycyna idzie do przodu, pomagamy, ile się da, nie myślimy co będzie – mówi Anna Mądro.

Tomek lubi oglądać filmiki na YouTube i Rolników z Podlasia. Jest fanem maszyn rolniczych, lubi jak się coś dzieje na podwórku. Kiedy mama coś sadzi, stoi i patrzy. Sprawdza też, czy ziemia jest dobra do sadzenia jarzyn, ziemniaków. Stara się wtedy nie myśleć o bólu i wygląda na bardzo radosnego i pogodnego mężczyznę.

Jeśli chcesz wspomóc jego leczenie, możesz przekazać 1,5 procent podatku Fundacji Dzieciom Zdążyć z Pomocą. W formularzu PIT wpisujemy KRS 0000037904 i podając cel szczegółowy: 5232 Mądro Tomasz.

Janusz Grajcar

Kwiecień miesiącem świadomości autyzmu

Zamiast się oburzać, zapytaj w jaki sposób możesz pomóc

Kuba ma siedem lat, ale do pierwszej klasy jeszcze nie pójdzie. Nie jest gotowy.



Wirginia Kowal-Dominik i Ewelina Kipa często spotykają się z przejawami niezrozumienia dla zachowania ich dzieci, które są autystykami.

Syn Eweliny Kipy uczęszcza do przedszkola Ukryty Dar. Rozwija się w swoim tempie. Kiedy miał dwa lata został zdiagnozowany u niego autyzm dziecięcy. Dlatego każde wyjście z nim jest dla mamy traumatycznym przeżyciem.

– Spotykam się z niezrozumieniem, które powoduje we mnie ogromną frustrację – przekonuje.

Bywa, że Kuba zaczyna krzyczeć, płakać, bić się, pojawiają się u niego objawy autoagresji. Ludzie krzywo wtedy na nich patrzą. Ktoś szepcze za jej ramieniem, zobacz, jakie ona ma dziecko, nie potrafi go wychować, nie nadaje się na matkę. To jest, jej zdaniem, stygmatyzacja.

Ewelina Kipa jest spokojną kobietą, ale jedna sytuacja zbulwersowała ją do tego stopnia, że polały się łzy. Zatrzymała samochód przed sklepem, sięgała po torebkę, kiedy Kuba stojący obok innego auta zapukał w jego okno. Mężczyzna, który w nim siedział, wybuchł tak, że długo nie mogła uspokoić syna.

– Przeprosiłam, ale nie chcę wszystkim cały czas tłumaczyć, dlaczego tak jest. Ja wiem, co w środku przeżywam, co się dzieje ze mną, co się dzieje z moim dzieckiem, ale jest to strasznie przykre, że w ludziach jest tak mało empatii – mówi.

Wirginia Kowal-Dominik też jest mamą 7-letniego autysty. Olek do drugiego roku życia rozwijał się książkowo. Jadł wszystko, zaczął mówić i nagle wszystko się zaczęło odwracać. Kiedy urodziła drugie dziecko, nie reagował na nie. Na początku myśleli, że jest zazdrosny, ale po trzech miesiącach, zaczęło to rodziców niepokoić. Okazało się, że wtedy ujawnił się autyzm.

– Ludzie nie mają pojęcia, czym jest autyzm, nie wiedzą, jak do takiego dziecka podejść i zareagować – przekonuje mieszkanka Brzostku.

Był taki czas, że z Olkiem nie mogła wejść do sklepu, panicznie się bał i płakał. Ale raz nie miała go z kim zostawić. Kiedy czekali przy kasie, żeby zapłacić, zaczął płakać. Mężczyzna z kolejki za nimi powiedział jej, żeby wzięła tego bachora i go wyprowadziła.

Wszędzie słyszy, że nie radzi sobie z nim, że dziecko jest rozpuszczone. Niektórzy podchodzą i pytają jej synka, czemu ty jesteś taki niegrzeczny. A on nie odpowie, bo nie mówi.

– Dla mnie to jest bardzo przykre, bo ciężko mi jest tłumaczyć każdemu, że mój syn ma autyzm – stwierdza Wirginia Kowal-Dominik.

Może się przez to dziwnie zachowywać. Krzyczeć, wymachiwać rękami, zacząć się śmiać i reagować nieadekwatnie do sytuacji.

Denerwuje ją to, kiedy ktoś mówi, że ją podziwia, jak sobie z tym wszystkim radzi. Zauważa też, że zamiast pytać syna, dlaczego jest taki niegrzeczny, a od niej zażądać wyprowadzenia go, bardziej adekwatne byłoby pytanie: czy można jakoś pani pomóc? Bo najbardziej jej w tym wszystkim brakuje normalności, zrozumienia i zdrowego podejścia do sprawy.

Ewelina Kipa i Wirginia Kowal-Dominik synów autystyków kochają najbardziej na świecie. To są dla nich oczka w głowie. Proszą tylko o zrozumienie, że na pewne ich zachowania nie mają wpływu.

Janusz Grajcar

Reklama



eprasa.pl e111183fd8

Ranking popularności prywatnych profili włodarzy

Jeden wójt morsuje, drugi zbiera grzyby, a starosta ma motocykl i jamniczkę

Adam Pieniążek wita nas uśmiechnięty. Jego prywatny profil na FB obserwuje rekordowa liczba internautów.

Niby prywatny, ale jednak publiczny, bo otwarty dla wszystkich. Tyle tylko, że na nim, w odróżnieniu od tego, na którym występuje jako wójt gminy Dębica, publikuje również prywatne treści. Co ciekawe, zainteresowanych jest nimi aż 6 tysięcy internautów, co czyni go zwycięzcą w rankingu profili facebookowych włodarzy naszego powiatu. Jego wójtowski profil obserwuje już tylko 4,7 tys. ludzi.

Z czego to wynika? Pewnie trochę z tego, że ma go o wiele dłużej niż ten oficjalny, ale też dlatego, że na prywatnym nie pisze tylko o sprawach urzędowych. A o czym? Choćby o tych związanych z wiarą, np. że odwiedzając Gietrzwałd, czyli jedyne miejsce objawień Matki Bożej w Polsce uznanych przez Kościół Katolicki, złożył swoje intencje na ręce Maryi.

Pokazuje też jak przy 2 stopniach Celsjusza morsuje w Bałtyku, opowiada o przeczytanych książkach, obejrzanych filmach, wypowiada się na tematy historyczne i polityczne.

Tadeusz Pieczonka

Burmistrz Pilzna (5,1 tys. obserwujących) jest dużo mniej wylewny i skupia się wyłącznie na sprawach samorządowych. Ale to może dlatego, że nie dorobił się jeszcze oficjalnego burmistrzowskiego profilu.

Mateusz Kutrzeba

Na trzecim miejscu znalazł się burmistrz Dębicy, którego obserwuje 4 tysiące osób (oficjalny – 2,8 tys.). Jeszcze niedawno na prywatnym profilu występował w czapce z daszkiem, ale ostatnio znów w garnitur wskoczył. I generalnie jakoś tak oficjalnie i nudno się trochę zrobiło. A wcześniej to i zdjęcie w osmańskim hełmie zrobił i żonę pokazał i co czyta się pochwalił, a nawet co je na wakacjach. A teraz? Nic takiego.

Zbigniew Kowalski

Burmistrz Brzostku, na prywatnym profilu zebrał 4,5 tys. obserwujących. To o 2,6 tys. więcej niż na tym oficjalnym. A czego o tym jaki Zbigniew Kowalski jest prywatnie się z niego dowiemy? No właściwie prawie niczego, bo tu znów dominują informacje samorządowe. No, chyba że za istotne uznamy to, że burmistrz na pieszej pielgrzymce w sanktuarium w Przeczycy był, że przed wyborami prezydenckimi Warszawę z flagą odwiedził, na Karola Nawrockiego głosował, a w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie za ojczyznę się modlił.



Adam Pieniążek lubi też zagrać w tenisa stołowego. To jedna z jego pasji.

Piotr Chęciek

Starosta lekko podrasowanym zdjęciem w przyciemnianych okularach i czapce bejsbolówce nas wita. Na jego prywatnym profilu, obserwowanym przez 4 tys. osób (oficjalny 3,2 tys.) od razu widać, jak chce być postrzegany. Husaria w tle, strzelanki, motocykle, no i trochę polityki. Tak że męsko jest i aktywnie, i politycznie oczywiście w jedynym słusznym kierunku. A do tego żarcik, często polityczny, się trafi i zabawa sztuczną inteligencją, co by zasugerować, że starosta to i dystans do siebie ma, i jamniczka co urodą wizerunek ociepla. Wszystko jest.

A z ciekawostek? No choćby zdjęcie Piotra Chęćka w koszulce z napisem Bad Boy Polish Fans, prawdopodobnie z jakiegoś marszu w Warszawie. Albo to w papierowym fartuchu z narysowanymi flamastrem nagimi damskimi piersiami. Ale to stare, chyba na wakacjach sobie zrobił.

Marek Rączka

O ile jednak u starosty jest co czytać i oglądać, o tyle na profilu Marka Rączki, wójta gminy Żyraków, raczej wieje nudą. Obserwuje go 3,9 tys. osób, a wójt nawet zdjęcia profilowego nie ma. A na tablicy albo oznaczenia urodzinowe, albo wiadomości samorządowe.

Jan Janiga

Wójt gminy Jodłowa, jako jedyny, więcej obserwujących ma na oficjalnym profilu (2,2 tys.), niż na tym prywatnym (1,8 tys.). Choć na drugim zdjęciami z żoną i dziećmi chętnie się dzieli. Szczególnie fajne to z grzybobrania w Wisowej, na którym cała piątka w bluzki z nadrukiem grzybów jest ubrana. Albo to, na którym w koszulce Najlepszy tata zaklepany z dziećmi stoi. Na zdjęciu w tle też jest z rodziną.

Józef Chudy

Jedynie wójta gminy Czarna profilu w najpopularniejszym serwisie społecznościowym próżno szukać. Tak prywatnego, jak i oficjalnego. Widocznie albo nie docenia, albo nie lubi i nie potrzebuje. Ale w końcu i tak wybory w swojej gminie wygrywa.

Tomasz Ratuszniak

Spotkają się w sobotę

Przebieżka, przejażdżki i spacer po lesie

Katarzyna Rostowska-Machnik i Lasy Państwowe zapraszają na wyjątkowe wydarzenie.

Jak zapowiadają organizatorzy połączy ono ruch oraz piękno i spokój natury. Wydarzenie zatytułowane zostało Wiosna w lesie. W programie przewidziane zostały prelekcje, które wygłoszą: leśniczy Leśnictwa Dębica Andrzej Trzeciak i Joanna Gałuszka. Pierwszy opowie o tym, jak wygląda las o tej porze roku. Będzie można poznać wiele ciekawostek.

Z kolei Joanna Gałuszka będzie opowiadać o świadomym oddechu – zwłaszcza na łonie natury – i o jego wpływie na ciało i głowę.

W planach jest również wspólna przebieżka po znajdującej się w lesie na Wolicy trasie biegowej, przejażdżki na rowerach MTB, jak również spacer z leśniczym, na który zaprasza oczywiście Andrzej Trzeciak.

– Spokojny spacer leśnymi ścieżkami. To chwila na odpoczynek i wsłuchanie się w dźwięki przyrody. Przyjdź, posłuchaj, przejdź się, pobiegaj i po prostu bądź tu i teraz. Czasem najlepsze, co można dla siebie zrobić, to właśnie wyjść do lasu – zachęcają organizatorzy wydarzenia.



Jedną z prelekcji poprowadzi Andrzej Trzeciak (w środku). Na wydarzenie zaprasza m.in. Katarzyna Rostowska-Machnik (druga od lewej). Fot. Arch.

Wiosna w lesie została zaplanowana na sobotę 11 kwietnia. Start o godz. 9:15. Miejscem zbiórki jest pomnik pomordowanych Żydów, który znajduje się na końcu ul. 23 Sierpnia w Dębicy, tuż za boiskiem sportowym. Organizatorzy podkreślają, że spotkanie jest otwarte dla wszystkich, a udział w nim jest bezpłatny.

rar

Reklama



eprasa.pl e111183fd8

Córka chce ocalić pamięć o kierowniku wesołego miasteczka, który bazę miał na Świętosława

Do Dębicy przyjechał z cyrkiem Korona

W poniedziałek 23 marca minęły 43 lata od śmierci Jerzego Górskiego. Właśnie powstaje o nim książka.

Atleta, zapaśnik związany z Wisłoką Dębica. Ale starsi mieszkańcy miasta mogą go pamiętać, jako kierownika wesołego miasteczka. Jak podkreśla jego córka Irena Górska-Szreder, życie Jerzego Górskiego było niezwykłą historią łączącą świat cyrku, sportu i lokalnej społeczności.

- Jeszcze dziś w Dębicy są ludzie, którzy pamiętają charakterystyczny turkot starego ciągnika Ursus Lanz Bulldog C45. To nim mój tata dwa razy w roku przemierzał trasę do i ze swojej zimowej bazy na obrzeżach miasta, przy ulicy Świętosława - mówi Irena Górska-Szreder.

Ciągnął wtedy cały dorobek życia: wagony mieszkalne i warsztatowe, strzelnicę, fliperownię oraz konstrukcje karuzel. Na placu bazy pilnował sprzętu i przygotowywał go do kolejnego sezonu. Zimy w tamtych latach były surowe, a warunki pracy trudne.

- Jak sam mówił, nie mógł pozwolić sobie na wygodne życie w mieszkaniu – wszystkiego musiał dopilnować osobiście - wspomina córka.

Wszystko musiało działać bez zarzutu. Razem z żoną Teresą odpowiadał przecież za bezpieczeństwo ludzi. Jerzy Górski zmarł nagle w wieku 44 lat, na skutek wylewu krwi do mózgu. Była to konsekwencja ogromnego stresu i wieloletniej pracy ponad siły. Pozostawił żonę Teresę Górską – późniejszą kadrową w I Liceum Ogólnokształcącym w Dębicy – oraz dwie córki: Lidię i Irenę.

- Dla naszej rodziny był to moment, w którym zawalił się nasz bezpieczny świat - podkreśla Irena Górska-Szreder.

Lidia marzyła o archeologii i podróżach. Została nauczycielką, bibliotekarką, pasjonatką lokalnej historii oraz założycielką muzeum przy I LO w Dębicy. Zmarła tragicznie 19 grudnia 2014 roku. Irena w chwili śmierci ojca miała 18 lat i przygotowywała się do matury. Również została nauczycielką – pracowała w szkołach podstawowych nr 1 i nr 2 w Dębicy.

- Jeden ze starszych taksówkarzy opowiadał mi o kursie swojego życia – gdy wiózł tatę z Dębicy do Warszawy, do Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych - mówi córka.

Inni zapamiętali go jako kierownika wesołego miasteczka – człowieka otwartego, który potrafił



Jerzy Górski (na pierwszym planie) z zapaśnikami Wisłoki. Fot. Archiwum rodzinne.

rozmawiać z każdym jak równy z równym. Niewielu jednak wiedziało, że był także nagradzanym zapaśnikiem i przez kilka lat trenował w Wisłoce. Znał się z braćmi Lipieniami jeszcze z czasów, gdy ci dopiero rozpoczynali swoją sportową drogę.

Jerzy Górski pochodził z wielopokoleniowej rodziny cyrkowej o czeskich korzeniach. Był wnukiem Franciszki i Ludwiga Němečeków – pionierów cyrku na ziemiach polskich i właścicieli słynnego przedwojennego Cyrku Hary'ego. Jego matka, Bożena Němeček, była linoskoczkinią, a ojciec Bogumił Górski przedwojennym oficerem Wojska Polskiego. Sam Jerzy występował jako atleta i tzw. unterman w cyrku Korona, którego właścicielką była jego ciotka Berta Herrgot. To właśnie tam zdobył doświadczenie sceniczne, które później przełożyło się także na sukcesy sportowe. Do Dębicy przyjechał właśnie z cyrkiem Korona. Tutaj poznał swoją przyszłą żonę, Teresę Szydłowską – córkę Adolfa Szydłowskiego, ułana 5. Pułku Strzelców Konnych, oraz Julii z domu Wójcik, nauczycielki i malarki. Ich związek przez wielu był postrzegany jako mezalians. Teresa pochodziła z inteligenckiej rodziny i była dobrze zapowiadającą się pracownicą zakładów WSK. Udzielała się również artystycznie – śpiewała i tańczyła w zespole ludowym przy dębickim Sokole. Miłość okazała się jednak silniejsza niż opinie otoczenia. Jerzy i Teresa ślub wzięli w Głuchołazach. Tam też początkowo mieszkali i tam urodziła się ich córka Lidia. Później los ponownie zaprowadził ich do Dębicy, gdzie przyszła na świat druga córka – Irena.

- Po śmierci taty wagony cyrkowe jeszcze raz wyruszyły w trasę – tym razem jako element scenografii w filmie „I skrzypce przestały grać" z 1988 roku w reżyserii Alexandra Ramatiego. Dla rodziny był to symboliczny koniec dawnego życia-wspomina córka.

Teresa Górska przez lata zmagała się z depresją po stracie męża. Dziś historię tej niezwykłej rodziny stara się ocalić właśnie Irena Górska-Szreder.

– Pracuję nad książką „Dom wiatrem kołysany", w której opisuję losy swojej rodziny oraz świat ludzi cyrku. Planowałam również stworzenie niewielkiego muzeum cyrkowego w Głuchołazach, jednak pandemia, wojna w Ukrainie oraz powódź w regionie pokrzyżowały te plany – mówi.

Grzegorz Król

Ogłoszenie

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Jodłowa informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Jodłowa oraz na stronach internetowych: www.jodlowa.eu i www.ugjodlowa.itl.pl/bip/ zostały wywieszone na okres 21 dni, tj: od dnia 30.03.2026 r. do dnia 19.04.2026 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej obejmujące:

– część działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 72, położonej w Dęborzynie o powierzchni 16 m², z przeznaczeniem na usługi pocztowo – przewozowe,

– część działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 6817, położonej w miejscowości Jodłowa, o powierzchni 19,5 m² z przeznaczeniem na usługi pocztowo przewozowe.

Ogłoszenie własne wydawcy



Reklama



eprasa.pl e111183fd8

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI”
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Stomatologia

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Dietetyka

GABINET DIETETYCZNY BONNE SANTE
Dietetyk kliniczny | Psychodietetyk
Współpraca indywidualna/ rodzinna/ z dziećmi/ warsztaty żywieniowo- zdrowotne
Rejestracja tel. 516 277 635
ul. Rzeszowska 29, Dębica

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Genetyka

Konsultacje Genetyka Klinicznego
Diagnostyka wad wrodzonych, autyzmu, niepłodności, niepełnosprawności intelektualnej, chorób metabolicznych, hipercholesterolemii rodzinnej i innych chorób uwarunkowanych genetycznie
Rejestracja pod nr. tel. 668 597 139

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Neurologia

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Radiologia

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Psychiatria

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl



Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.egazety.pl
www.eprasa.pl

eprasa.pl e111183fd8





Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DOMY – SPRZEDAM

- Dom + 7ha rolno-budowlane – sprzedam. Mokre. Tel. 72 72 632 45.
- Sprzedam 1/2 domu bliźniak na działce 3,2 ara, przeznaczony do rozbiórki albo generalnego remontu. Możliwość postawienia garaży. Ulica Składowa – centrum Dębicy. Cena 159 tys. zł – do negocjacji. Tel. 782 004 056.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę ogrodową 365 m kw. Ogródki działkowe Transportowiec, ul. Spacerowa. Tel. 511 183 167.
- Sprzedam działkę (o numerze 507/19) w centrum Podgrodzia o powierzchni 11 arów. Działka uzbrojona. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 011 746.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.
- Sprzedam działkę 52 ar w Grabinach. Rolna, w trakcie uzyskiwania WZ. nr działki 172/4. Dojazd z głównej drogi, media w granicach działki. Cena 180 tys. Tel. 792 455 912.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Obróbki dekarskie, malowanie dachów i elewacji, wymiana rynien. Tel. 575 783 406.

MIESZKANIA – KUPIĘ

- **Kupię mieszkanie w Dębicy za gotówkę. Tel. 503 960 544.**

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Do wynajęcia mieszkanie 78 m2, komfortowe. Straszęcin 236. Tel. 604 144 059.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Sprzedam pszenicę z tamtego roku. Tel. 886 810 393.
- Sprzedam ziemniaki sadzeniaki odmiana Soraja i jadalne – 10 zł/worek 15 kg. Róża. Tel. 668 193 666.
- Sprzedam ziemniaki sadzeniaki Soraya/Gwiazda oraz pszenicę. Cena do uzgodnienia. Straszęcin. Telefon: 14 6823 475.

RÓŻNE SPRZEDAM

- Gazowy kocioł grzewczy Cerestar Smart ZWR 24-KE 23 -Junkers nowy nie używany w fabrycznym opakowaniu tanio sprzedam – na gwarancji. Cena do negocjacji. Tel. 601 847 353.

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.

cd. na str 24



Burmistrz Miasta Dębica informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 i na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości w Dębicy przeznaczonej do oddania w użyczenie na okres od 23.05.2026 r. do 22.03.2029 r. części działki nr 619 obręb 2. Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazie.

Burmistrz Miasta Dębica informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 i na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości w Dębicy przeznaczonej do oddania w użyczenie na okres od 10.05.2026r. do 08.02.2029r. części działki nr 285/19 obręb 4. Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazie.

eprasa.pl e111183fd8

- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

- Kompleksowe czyszczenie kostki brukowej i podjazdów. Perfekcyjny efekt, nowoczesny sprzęt. Precyzja, doświadczenie dbałość o detale. Umów termin. Tel. 605 873 284. Estetyka, jakość i trwały efekt.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.

- **Atrakcyjne ceny.** Malowanie dachów, elewacji metoda pędzel. Rabaty na materiał i usługę. Gwarancja. Tel. 691 419 597.

- Atrakcyjne ceny. Malowanie dachów, elewacji i ogrodzeń. Doradztwo i wycena gratis. 20 lat doświadczenia. Tel. 886 231 674.

- **Elewacje**. Mycie, malowanie. Naprawa dekortynku, ocieplenia. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.

- Malowanie dachów i elewacji, obróbka kominów, montaż: rynien, sniegołapów i obróbek blacharskich, mycie kostki brukowej. Wycena gratis+gwarancja. Tel. 570 462 148. Latoszyn 117c.

- Malowanie dachów, elewacji-mycie, czyszczenie, obróbka kominów, orynnowanie. Tel. 880 898 632.

- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.

- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.

- **Malowanie** wnętrz, szpachlowanie, struktury dekoracyjne. Remonty. Tel. 691 419 597.

- Montaż domofonów, wideodomofonów oraz napędów do bram. Tel. 530 003 606. Dębica; automatyka-debica@10g.pl.

- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.

- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.

- Oferuję usługi spawalnicze: bramy, przęsła ogrodzeniowe, balustrady, zadaszenia tarasów, hamaki, meble ogrodowe. Tel. 664 998 819.

- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.

- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

- Układanie płytek, malowanie, szpachlowanie, zabudowy g-k, drobne remonty. Dębica. Tel. 721 788 135.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.

- Brak czasu? Zajmiemy się Twoim ogrodem! Porządki wiosenne, zakładanie trawników, przycinanie żywopłotów oraz wszelkie prace ogrodowe. Szybkie terminy realizacji, darmowa wycena. Zadzwoń: 722 161 899.

- Extremis Ogrody Kompleksowa Pielęgnacja i Wycinka Drzew. Pielęgnacja Terenów Zielonych. Cięcie, Formowanie Roślin oraz Żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie Terenów pod Inwestycje. Tel. 724 061 117.

- Kompleksowe Usługi Ogrodnicze Profesjonalnie i Kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117. Zarezerwuj termin.

- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Do zaoferowania posiadamy domki letniskowe, działkowe, ogrodowe, narzędziowe, możliwość wykonania dowolnego wymiaru, lub indywidualnego projektu. Zapraszamy do współpracy. Tel. 724-177-779.

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

- www.davanzali.pl Zakład Obróbki Drewna Rafał Klich. Tel. 504 091 743 (690 316 532; davanzali@onet.pl. Drzwi wewnętrzne i wejściowe DĘBOWE na wymiar! Darmowy pomiar i wycena! Sprawdź nasz realizacje!

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.

- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: brojler odchowany 4-tygodniowy na żółtej nóżce; perliczki; brojler zagrodowy; kury nioski i koguty 21-tygodniowe. Przy zakupie powyżej 100 szt. dowóz gratis. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

- **SPRZEDAM BROJLERY, waga od 1 kg, grube, żółte nogi. Piotr Szufla, Żarówka 99. Tel: 887 418 498. Kontakt w godzinach 9:00-18:00. Możliwość kupienia paszy.**



eprasa.pl e111183fd8

Feniks Pool Party

Gospodarze zdobyli najwięcej medali

Zawodnicy UKS Feniks Dębica na podium stawali 23 razy, w tym 11 na jego najwyższym stopniu.



Po złoty medal na 50 m dowolnym rusza zawadniczka Feniksa Emilia Pokrzywa.

Poza 11 złotymi krążkami wywalczyli również 5 srebrnych i 7 brązowych. Tym samym zapewnili sobie zwycięstwo w klasyfikacji medalowej. W punktacji drużynowej wygrała natomiast ekipa UKS G-8 Bielany Warszawa, której pływacy zgromadzili na koncie 237 punktów. Feniks z dorobkiem 170 zajął drugie miejsce.

A w Feniks Pool Party udział wzięło 930 zawodników z 71 klubów z Polski, Hiszpanii, Norwegii i Słowacji. Z polskich drużyn reprezentowane były głównie te z południowo-wschodniej części naszego kraju, ale przyjechali też pływacy z Warszawy i Łodzi.

– Są to największe zawody pływackie w Polsce – podkreśla Bartłomiej Kołodziej, prezes UKS Feniks.

Medale dla jego klubu zdobyli:

10 lat i młodsi

1. Zuzanna Rak (200 m klas – 3:41,53; 200 m grzb – 3:27,89

3. Aleksander Kizior (200 m grzb – 3:37,59)

Junior młodszy

1. Maja Baszczuk (50 m grzb – 34,24; 100 m mot – 1:11,27)

1. Aleksander Szulborski (50 m klas – 32,14; 50 m mot – 29,50; 200 m klas – 2:39,80)

2. Maja Baszczuk (50 m mot – 31,48)

2. Aleksander Szulborski (100 m klas – 1:12,62)

3. Maja Baszczuk (200 m zmien – 2:42,51; 50 m dow – 29,58)

3. Amelia Kuta (50 m klas – 36,87).

Junior

1. Emilia Pokrzywa (50 m dow – 27,84)

1. Artur Chuptyś (50 m mot – 26,74)

2. Artur Chuptyś (100 m mot – 1:00,83)

3. Artur Chuptyś (50 m dow – 25,87)

Senior

1. Joanna Świątek (50 m mot – 27,41)

1. Szymon Trznadel (100 m grzb – 1:00,27)

2. Tymoteusz Strojek (50 m grzb – 27,39)

2. Szymon Trznadel (200 m grzb – 2:14,84)

3. Patryk Jończyk (100 m dow – 54,69)

3. Szymon Trznadel (100 m mot – 1:00,80)

Sztafeta 4x50 m Skins

2. Feniks (Patryk Jończyk, Julia Majcher, Błażej Gergasz, Martyna Gajda) – 2:00,48

Gryf dołożył sześć krążków, w tym dwa złote, trzy srebrne i jeden brązowy.

10 lat i młodsi

2. Kaja Janowska (200 m klas – 3:45,21)

12-13 lata

3. Eliza Stępień (200 m grzb – 2:44,04)

Senior

1. Natalia Szopa (50 m dow – 27,35; 100 m dow – 59,09)

2. Natalia Szopa (50 m klas – 33,08; 100 m klas – 1:12,09).

Natalia Szopa zajęła też drugie miejsce na 50 m skins z czasem 28,23. To wyścig, w którym w każdym etapie odpadało kilka zawodniczek. Nasza reprezentantka wygrała pierwszy i drugi etap, ale w finale przegrała z Norweżką.

JAG

Sport szkolny

W dwójkach dominacja Dziewiątki i Szóstki

W zawodach w SP nr 10 udział wzięło jedenaście ekip dziewcząt i osiem chłopców.



Wszyscy medaliści Dębickich Igrzysk Dzieci w siatkarskich dwójkach.

Zawody w dwójkach siatkarskich dedykowane są najmłodszym szkolnym sportowcom (rocz. 2015 i mł.). W drużynie gra dwóch zawodników na relatywnie mniejszych boiskach. Drużyny dziewcząt wystawiło sześć szkół, a chłopców – cztery. Aż trudno uwierzyć, że w niektórych nie można znaleźć dwóch sprytnych chłopców, którzy by chcieli iść na zawody.

Rywalizacja przebiegała systemem każdy z każdym w jednym secie rozgrywanym do 21 punktów. Dziewczęta rozegrały w sumie 54 mecze, a chłopcy 28.

W gronie dziewcząt niepokonane okazały się młode zawodniczki z Szóstki. Wśród chłopców prym wiedli reprezentanci Dziewiątki, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca, a o losach złotego medalu decydował bratobójczy pojedynek, w którym, lepsi okazali uczniowie czwartej klasy, a ci pokonani z trzeciej z pewnością będą faworytami za rok.

Dzięki tak dobrej postawie chłopców SP 9 awansowała na drugie miejsce w klasyfikacji medalowej.

Dziewczęta:

SP3 II – SP6 III 15:21, SP3 III – SP6 II 21:16, SP5 – SP6 I 12:21, SP4 – SP9 21:5, SP10 I – SP10 II 18:21, SP3 I – SP6 I 11:21, SP6 II – SP9 17:21, SP6 III – SP10 I 7:21, SP3 II – SP4 14:21, SP3 III – SP5 9:21, SP3 I – SP10 II 21:2, SP10 II – SP4 5:21, SP9 – SP10 I 11:21, SP6 I – SP3 III 8:21, SP6 II – SP3 II 21:16, SP3 I – SP3 III 21:9, SP5 – SP3 II 21:12, SP10 I – SP6 III 21:19, SP9 – SP6 I 8:21, SP3 I – SP6 III 21:15, SP3 II – SP6 I 21:16, SP3 III – SP9 21:12, SP5 – SP10 II 21:6, SP4 – SP10 I 21:10, SP3 I – SP9 21:10, SP6 I – SP10 II 21:16, SP10 I – SP6 II 21:11, SP6 III – SP4 14:21, SP3 II – SP3 III 21:9, SP3 I – SP4 21:15, SP10 I – SP3 III 6:21, SP9 – SP3 II 9:21, SP6 II – SP6 III 10:21, SP3 I – SP3 II 22:20, SP5 – SP6 III 12:21, SP4 – SP6 II 21:7, SP10 II – SP6 I 3:21, SP10 II – SP9 13:21, SP3 I – SP6 II 21:5, SP6 III – SP6 I 21:9, SP9 – SP10 II 21:9, SP3 III – SP10 I 21:8, SP5 – SP4 21:6, SP3 I – SP10 II 21:7, SP9 – SP10 I 21:7, SP6 I – SP4 21:4, SP5 – SP6 III 21:7, SP6 III – SP3 III 21:12, SP6 III – SP5 17:21, SP4 – SP3 III 21:9, SP10 I – SP3 II 4:21, SP9 – SP6 III 10:21, SP6 I – SP6 II 21:4.

Kolejność: 1. SP6 I (Julia Leska, Aleksandra Wiercioch, opiekun Małgorzata Ciurkot) – 20 pkt., **2. SP 5** (Wiktoria Dygdoń, Aleksandra Pragłowska, op. Gabriel Czapla) – 18, **3. SP 3 I** (Jagoda Obara, Jagoda Papiernik, op. Urszula Fila) – 18, 4. SP6 III – 17, 5. SP4 – 16, 6. SP3 II 15, 7. SP3 III – 14, 8. SP9 -13, 9. SP10 II – 12, 10. SP6 II – 11, 11. SP10 I – 11.

Chłopcy:

SP4 I – SP6 21:7, SP4 II – SP9 II 8:21, SP10 I – SP9 I 16:21, SP10 II – SP10 III 17:21, SP4 I – SP9 II 21:17, SP6 – SP9 I 10:21, SP4 II – SP10 III 14:21, SP10 I – SP10 II 18:21, SP4 I – SP9 I 9:21, SP9 II – SP10 III 21:13, SP6 – SP10 II 18:21, SP4 II – SP10 I 12:21, SP4 I – SP10 III 14:21, SP9 I – SP10 II 21:15, SP9 II – SP10 I 21:14, SP6 – SP4 II 15:21, SP4 I – SP10 II 16:21, SP10 III – SP10 I 21:11, SP9 I – SP4 II 21:12, SP9 II – SP6 21:4, SP4 I – SP10 I 16:21, SP10 II – SP4 II 21:10, SP10 III – SP6 21:17, SP9 II – SP9 I 21:8, SP4 I – SP4 II 19:21, SP10 I – SP6 21:10, SP10 II – SP9 II 4:21, SP10 III – SP9 I 15:21.

Kolejność: 1. SP 9 II (Szymon Nogaj, Ludwik Rachwał, op. Tomasz Marszałek) – 13 pkt., **2. SP 9 I** (Szymon Piękoś, Maciej Parys, op. T. Marszałek) – 13, **3. SP 10 III** (Szymon Kantor, Kuba Falarz, op. Łukasz Nowak) – 12, 4. SP 10 II – 11, 5. SP 10 I – 10, 6. SP 4 II – 9, 7. SP 4 I – 8, 8. SP 6 – 7.

Klasyfikacja medalowa IX DID

Szkoła	Złoto	Srebro	Brąz
SP 5	16	11	7
SP 9	3	7	2
SP 10	3	2	7
SP 6	3	4	5
SP 11	3	3	2
SP 3	1	0	4
SP 12	0	1	2

Marek Z. Celejewski

Wyniki piłkarskie będą za tydzień

W Wielką Sobotę spotkania rozgrywały drużyny od trzeciej ligi do klasy A.

W trzeciej lidze Wisłoka zagrała na wyjeździe z Siarką Tarnobrzeg.

W czwartej lidze w czwartek 2 kwietnia mecz ze Stalą Gorzyce rozegrał Legion (więcej na str. 26), a w sobotę Igloopol podejmował Cosmos Nowotaniec.

W V lidze zagrały: Victoria Czermin – Stara Jastrząbka/Róża, Piast Wadowice Górne – Pustków, Kolbuszowianka – Żyraków, Smoczanka Mielec – Kamieniarz Golemki, Brzostowianka – Lechia Sędziszów Małopolski i Chemik Pustków – Igloopol II Dębica.

W klasie A rywalizowały: Wiewiórka – Łopuchowa, Głowaczowa – Sokół Krzywa, Victoria Ocieka – DAP Dębica, Pogórze Wielopole Skrzyńskie – Czarnovia, Team Przecław – Nagoszyn i Paszczyniak – Kaskada Kamionka.

Rozgrywki w rundzie wiosennej zainaugurowała też klasa B. Zmierzyły się: Baszta Zawada – Dragon Korzeniów, Stasiówka – Kamieniarz II Golemki, Łęki Górne – Dąb Żdżary, Borowiec Straszęcin – TS Jodłowa, Legion II Pilzno – Pustków II.

Wyniki tych spotkań wraz z rozegranymi w kolejny weekend i aktualnymi tabelami podamy w następnym wydaniu OL.

JAG

eprasa.pl e111183fd8

Liga Steel Dart Dębica

Na szczycie trzech graczy z szesnastoma punktami

Bardzo ciekawie wygląda sytuacja w tabeli LSDD 1 przed półmetkiem gier.



Jacek Przywara w ósmym meczu odniósł trzecie zwycięstwo.

LSDD 1 (best of 3 sets, best of 5 legs)

Sławomir Parkitny – Stanisław Bezak 1:2 (Bezak 3x180, 18L); Dariusz Kopacz – Piotr Żabicki 0:2 (Żabicki HF112); Wojciech Galbarczyk – Dominik Myszkowski 2:0; Wojciech Cnota – Michał Sanecki 1:2 (Cnota HF107); Paweł Bezak – Łukasz Wełna 2:1 (Bezak 180, Wełna 180); Żabicki – Sebastian Warchoł 2:0; Sławomir Strzępek – Kopacz 2:0; Parkitny – Galbarczyk 2:0; Myszkowski – S. Bezak 0:2 (Myszkowski 180); Galbarczyk – Warchoł 2:0; Galbarczyk – Cnota 2:0 (Galbarczyk 171); Żabicki – Myszkowski 2:0; Myszkowski – Strzępek 0:2, Galbarczyk – P. Bezak 2:1 (Galbarczyk 16L); Wełna – Kopacz 2:0; Sanecki – P. Bezak 2:0; Parkitny – Żabicki 2:0; Cnota – S. Bezak 0:2 (Bezak 180); Sanecki – Galbarczyk 2:0 (Sanecki 16L).

LSDD 2 (best of 10 legs)

Paweł Żurek – Tomasz Hołda 1:6 (Hołda 180); Piotr Wójcik – Sławomir Łakomy 6:2; Franciszek Kukiełka – Michał Chmielewski 6:0; Jacek Przywara – Łakomy 6:4; Hołda – Wójcik 6:3 (Hołda 180).

LSDD 3 (best of 10 legs)

Paweł Bartkowicz – Piotr Reguła 0:6; Bartosz Marć – Wojciech Górka 1:6; Radosław Homik – Krzysztof Skopek 6:3; Kamil Łapa – Jakub Bizoń 6:3 (Kamil 171); Homik – Kamil Łapa 6:2 (Homik 18L); Bizoń – Krzysztof Mastej 3:6; Bizoń – Paweł Grych 6:3; Krzysztof Mastej – Marć 6:1; Marć – Mastej 1:6; Homik – Bizoń 6:0; Skopek – Bizoń 6:3; Reguła – Dariusz Jezuit 6:2 (Reguła HF113); Górka – Bizoń 5:5; Jacek Kiełbasa – Marć 6:4.

LSDD 4 (best of 10 legs)

B. Białogłowicz – Stasiowski 5:5 (Białogłowicz 180); Tabor – Raś 6:2; Kozioł – Hals 0:6; Świątek – Augustyński 6:2; Kielur – Stasiowski 5:5; Dzik – Buczyński 1:6; Kamiński – Bryk 5:5; Rakoczy – W. Białogłowicz 2:6; Raś – Myszkowski 6:3; Strzępka – Augustyński 6:1; Świątek – Hals 1:6; Tabor – Baniak 5:5; Tabor – Buczyński 5:5; Kamiński – Stasiowski 6:4, Kozioł – Stzępka 3:6; Baniak – Hals 0:6; Świątek – Wójtowicz 6:1 (Świątek 180); Kielur – Buczyński 0:6; Hals – Buczyński 6:0; Kielur – Kozioł 1:6; Dzik – Golec 0:6; Dzik – Bryk 5:5; B. Białogłowicz – Bryk 6:1; B. Białogłowicz – Golec 1:6 (Białogłowicz 180); Kozioł – Myszkowski 6:0 (Kozioł 18L); W. Białogłowicz – Kania 6:0; Kozioł – Tabor 6:0; Sowa – Rakoczy 6:3; Hals – Tabor 6:1 (Hals 177); Hals – Stasiowski 6:0; Ćwik – Augustyński 6:0; Tabor – Wójtowicz 6:2; Raś – Baniak 4:6; Sowa – Kania 6:0; Tabor – Augustyński 6:1; Ćwik – Raś 6:1; Sowa – B. Białogłowicz 6:0; Wójtowicz – B. Białogłowicz 6:2

JAG

1	S. Bezak	9	16	+34
2	M. Sanecki	8	16	+31
3	S. Parkitny	10	16	+31
4	P. Bezak	9	12	+3
5	P. Żabicki	8	10	+9
6	S. Strzępek	10	10	+9
7	W. Galbarczyk	9	10	+1
8	W. Cnota	9	6	-13
9	Ł. Wełna	6	4	-4
10	D. Kopacz	9	2	-41
11	S. Warchoł	7	0	-27
12	D. Myszkowski	8	0	-33

1	T. Hołda	8	24	+33
2	P. Wójcik	9	22	+20
3	F. Kukiełka	8	18	+26
4	M. Andreasik	9	16	+10
5	P. Pachoł	7	13	+7
6	R. Kycia	7	7	-10
7	J. Przywara	8	7	-11
8	S. Łakomy	7	4	-16
9	M. Żuber	4	3	-3
10	M. Chmielewski	7	3	-26
11	P. Żurek	6	0	-30
12	M. Żydowski	0	0	0

1	K. Mastej	15	27	+14
2	W. Górka	10	25	+36
3	R. Homik	9	25	+32
4	P. Reguła	10	19	+15
5	K. Skopek	9	16	+12
6	J. Kiełbasa	8	12	-1
7	P. Grych	8	11	+2
8	K. Łapa	6	7	-4
9	J. Bizoń	6	4	-12
10	M. Poprawa	5	3	-13
11	B. Marć	7	3	-24
12	D. Jezuit	6	0	-22
13	P. Bartkowicz	7	0	-35

1	D. Kozioł	13	33	+44
2	W. Strzępka	13	29	+37
3	P. Hals	11	28	+49
4	S. Sowa	10	28	+43
5	K. Ćwik	10	24	+31
6	A. Buczyński	16	23	-9
7	W. Białogłowicz	10	20	+16
8	D. Świątek	11	19	+17
9	Sz. Golec	11	19	+17
10	T. Rakoczy	6	12	+10
11	B. Kamiński	5	11	+9
12	K. Tabor	7	11	+2
13	B. Białogłowicz	10	11	-12
14	Ł. Klofas	4	10	+14
15	R. Baniak	12	10	-22
16	A. Szatkowski	3	9	+11
17	L. Wójtowicz	8	9	-11
18	K. Kielur	10	7	-23
19	M. Stasiowski	10	6	-21
20	Sz. Bryk	10	5	-33
21	J. Raś	9	3	-30
22	D. Dzik	7	2	-26
23	K. Myszkowski	7	0	-31
24	M. Kani	7	0	-35

Gminna Liga Amatorska Piłki Siatkowej

Rozstrzygnięcia zapadną w sobotę 11 kwietnia

Prestige Okna i Frosti Dębica - te dwie drużyny zmierzą się w wielkim finale GLAPS.

Zapowiada się więc emocjonujące starcie drużyn prezentujących w tym sezonie wysoki poziom. Z kolei w meczu o trzecie miejsce zobaczymy pojedynek Volley&Przecław – Volley&Fun Mielec.

7. kolejka:

PKS Kasztany – Volley&Przecław 0:3 (12-25, 19-25, 17-25)

Volley&Fun Mielec – Fireball 3:0 (25-23, 29-27, 26-24)

Prestige Okna – Mikołaje 3:0 (25-13, 25-15, 25-16)

KS Wisłoka Dębica – Rest Team 0:3 (0-25, 0-25, 0-25)

8. kolejka:

Prestige Okna – Volley&Przecław 3:0 (25-22, 25-16, 25-23)

Fireball – Frosti Dębica: 1:3 (17-25, 26-24, 17-25, 17-25)

Rest Team – Volley&Fun Mielec 1:3 (23:25, 25:14, 24:26, 27:29)

Mikołaje – KS Wisłoka Dębica: 3:0 (25-0, 25-0. 25-0)

Zanim nadejdą decydujące spotkania sezonu, rozegrana zostanie 9. kolejka fazy zasadniczej. Zmierzą się: Volley&Przecław – KS Wisłoka, PKS Kasztany – Volley&Fun Mielec, Prestige Okna – Frosti Dębica i Fireball – Rest Team.

JAG

1	Prestige Okna	7	20	21-2
2	Frosti	7	20	21-5
3	Volley&Przecław	7	15	16-6
4	Volley&Fun	7	14	16-10
5	PKS Kasztany	7	8	11-16
6	Fireball	7	8	10-15
7	Mikołaje	8	7	10-18
8	Rest Team	7	4	6-18
9	Wisłoka	7	0	0-21



Przed drużynami grającymi w GLAPS już ostatnie mecze.

IV liga

Drugie zwycięstwo wiosną

Po trzech meczach bez sukcesu Legion Pilzno zdobył komplet punktów w Gorzycach.

Stal Gorzyce – Legion Pilzno 0:1 (0:1)

0:1 Urban (16).

Legion: Stachnik – Remut, Mazur, Bujak – Rudny, Manzo, Cichoń (90+4 Baniak), Urban (90 Buras), Nytko – Strózik (60 Chmura), D. Kędzior (55 Nazarenko).

Żółte kartki: Manzo, Strózik.

Mecz, jak się później okazało, został rozstrzygnięty już w 16. minucie. Bramkę Pilźnian atakowali gospodarze, ale stracili piłkę i narazili się na szybki kontratak. Sfinalizowali go Dominik Kędzior i Jakub Urban. Pierwszy zaliczył asystę, drugi soczyście kropnął zza szesnastki i wpakował piłkę do bramki tuż przy słupku. Gospodarze próbowali odpowiedzieć, głównie po stałych fragmentach gry, ale obrona Legionu w tym spotkaniu działała bez zarzutu.

Najlepszą okazję na wyrównanie Stalowcy zmarnowali w drugiej połowie spotkania. Po rzucie rożnym na bramkę Aleksandra Stachnika głową uderzał Kowalczyk, ale golkiper gości był na posterunku. Legion mógł podwyższyć prowadzenie po strzale Nikity Nazarenki, gdyby ten trafił w światło bramki.

JAG

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY

Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl e111183fd8

Grappling

FightSports i BJJ Gryf na podium ADCC

Reprezentanci obu dębickich klubów brazylijskiego jiu jitsu wystartowali w Pucharze Polski Południowej ADCC.

Zawody, które rozgrywane były w Wieliczce, od tych w których zazwyczaj biorą udział zawodnicy FightSport i BJJ Gryf, różnią się przede wszystkim formułą walki. Obowiązują w niej reguły submission fightingu, co oznacza, że podzielona jest na dwie fazy: pierwsza bez punktów – tylko poddania i druga z punktami. Dozwolone są w niej obalenia, duszenia, łącznie z gilotyną, dźwignie na nogi, ręce i stawy czy skrętówki. Poza tym w turniejach ADCC biorą udział zawodnicy trenujący wszelkie sporty walki oparte na chwytach. Od brazylijskiego jiu-jitsu, przez zapasy, judo, sambo, aż po MMA.

– I tutaj na podziękowania zasługuje nasz kolega Konrad Kmiecik, który włożył swój wysiłek w rozwój zapasów naszych zawodników. Jak wiadomo zapasy to element, który w rywalizacji ADCC odgrywa dużą rolę i który wyraźnie przełożył się na osiągnięte wyniki – twierdzi Jakub Cichoń, trener FightSports Dębica.

Przyznaje jednocześnie, że start w zawodach ADCC – nawet na poziomie krajowym – wymaga od zawodników odwagi i pewności swoich umiejętności.

Reprezentanci FightSports Dębica brali już udział w turniejach organizowanych w tej formule. W zeszłym roku na Pucharze Polski Południowej Amelia Drąg, Dariusz Sarama i Filip Kubat zdobyli złote, Michał Cichoń srebrny, a Alicja Cichoń i Aaron Połowniak brązowe medale. Z turnieju ADCC Poland Open Michał Cichoń i Michał Żmuda wrócili ze srebrnymi medalami, na II Mistrzostwach Świata ADCC Amatorów Dariusz Sarama wywalczył złoto i tytuł mistrza świata.

W Kampusie Wielickim, gdzie odbywały się ostatnie zawody, na najwyższym stopniu podium stanęło troje zawodników FightSports Dębica: Amelia Drąg (kategoria: junior, 11-12 lat, -50 kg), Alicja Cichoń (junior, 15-17 lat, +60 kg) oraz Leon Siwula (junior, 15-17 lat, -75 kg).

Michał Cichoń (junior, 13-14 lat, -55 kg) wywalczył srebro. Z medalem w tym kolorze wrócił też do domu Dariusz Sarama, który startował w kategorii master 2, średnio-zaawansowany, -98,9 kg.

– To efekt systematycznej pracy, konsekwencji i jasno określonej filozofii: brak skrótów, ciężka praca i ciągłe doskonalenie – przekonuje Jakub Cichoń, który obecnie przygotowuje swoich zawodników do startu na XXII Mistrzostwach Polski ADCC, które odbywać się będą 18 i 19 kwietnia w Legionowie.

W turnieju na tych zasadach po raz pierwszy wystartowali również podopieczni Marcina Blezienia, trenujący w klubie BJJ Gryf Dębica.

– Jak na każdych zawodach były lepsze i gorsze momenty, ale każdy dał z siebie wszystko, co jest najważniejsze – zapewnia trener, który jest również czynnym zawodnikiem i niejednokrotnie stawał już na podium turniejów ADCC.

W Wieliczce zrobili to też jego podopieczni. Srebrne medale zawisły na piersiach: Szymona Bały (kategoria: junior, 11-12 lat, -60 kg), Anny Rowińskiej (junior, 13-14 lat, +55 kg), Wojciecha Morańca (junior, 13-14 lat, -60 kg) oraz Wiktora Bały (junior, 13 – 14 lat, +65 kg). Hubert Ratuszniak (junior, 11-12 lat, -55kg) zdobył brąz.

Reprezentanci, a właściwie reprezentantki BJJ Gryf Dębica, startowały też tydzień wcześniej na 12. edycji turnieju brazylijskiego jiu-jitsu Copa Silesia w Gliwicach. Anna Rowińska (młodszy junior, pierwszy krok, +64 kg, NoGi) zdobyła tam złoty medal. Nadia Rutka (młodszy junior, zaawansowani, – 57 kg, Gi) wywalczyła na tych zawodach srebro.

Tomasz Ratuszniak



Reprezentacja FightSports Dębica z trenerem Jakubem Cichoniem.



Zawodnikom BJJ Gryf Dębica towarzyszył trener Marcin Blezień.

Siatkówka

Na turniej finałowy nie pojadą

W półfinałowych zawodach siatkarki Wisłoki pokazały się jednak z bardzo dobrej strony.

Rywalizacja toczyła się w hali Zespołu Szkół Ogólnokształcących Sportowych nr 2 w Krakowie. O wejście do turnieju finałowego, w którym rozstrzygną się losy awansu do II ligi, walczyły cztery drużyny: FUKS Sulejów, ULKS Chobrzany, Wisłoka Dębica i SMS Sparta Kraków. Przepustkę dawały tylko dwa pierwsze miejsca.

Nasz zespół dopiero w ostatnim meczu pokonał pewnie ekipę z Sulejowa. Podopieczne trenera Jakuba Dudziaka bliskie sprawienia olbrzymiej sensacji były jednak w drugim starciu, w którym po czterech setach remisowały 2:2 z głównym faworytem do awansu, czyli SMS Sparta Kraków.

Niestety dla naszej drużyny w decydującej partii lepsze okazały się Krakowianki



Dla siatkarek Wisłoki to już koniec sezonu.

SMS Sparta Kraków – FUKS Sulejów 3:0
ULKS Chobrzany – Wisłoka Dębica 3:1
ULKS Chobrzany – FUKS Sulejów 3:0
SMS Sparta Kraków – Wisłoka Dębica 3:2
Wisłoka Dębica – FUKS Sulejów 3:0
MVP Aleksandra Cabaj.
SMS Sparta Kraków – ULKS Chobrzany 3:0

JAG

Bilardowa Liga Firm

Seger znów powiększył przewagę nad stawką

Lider pewnie pokonał ostatnie w tabeli Darco. Niespodzianką jest porażka ekipy El Optico.

Dotychczasowy wicelider do zera przegrał z ekipę Kosa, która awansowała na czwartą pozycję.

Galicja – GC-Projekt 1:3

R. Wajs – K. Wolak 0-3, J. Bieszczad – G. Cieślikowski 3-0, E. Bochenek – J. Saganowski 3-4, Bieszczad/Bochenek – Wolak/Saganowski 1-3.

Poradnia – Girit Group 3:1

R. Olszewski – R. Konieczny 3-1, M. Auguścik – A. Sieracki 3-0, W. Matysek – P. Madura 3-4, Orzech/Auguścik – Czarnik/Madura 3-1

Pino – Kesto 2:2

P. Kędzior – S. Balasa 1-3, P. Szeliga – K. Bielatowicz 1-3, B. Kędzior – T. Bielatowicz 4-0, Szeliga/B. Kędzior – K. Bielatowicz/Balasa 3-2.

Darco – Seger 0:4

P. Kopera – J. Guziec 2-3, M. Hamala – R. Wodzisz 0-3, K. Depowski – R. Dziedzic 0-4, Depowski/Kopera – Wodzisz/Dziedzic 0-3

Kos – El Optico 4-0

M. Krysiak – Ł. Lech 3-2, W. Zych – K. Dąbrowski 3-0, W. Susz – M. Cieśla 4-1, Zych/Krysiak – Cieśla/Lech 3-1

JAG

1	Seger	5	10	59-25
2	Pino	5	7	54-29
3	El Optico	5	7	48-34
4	Kos	4	5	38-27
5	Poradnia	5	5	49-40
6	Kesto	4	5	38-31
7	GC-Projekt	5	5	40-43
8	Girit Group	5	3	35-54
9	Galicja	4	2	28-40
10	U. Skarbowy	4	1	26-48
11	Darco	4	0	9-50

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8^{00}-15^{00}; śr., czw., pt. 8^{30}-15^{30}

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl e111183fd8

Wcale nie na marginesie

Takie młode usteczka, a tak bluźnią



Pracę magisterską na filologii polskiej pisałam z poprawności i kultury języka u nieżyjącej już prof. Janiny Węgier. Ta wybitna językoznawczyni przekonywała nas, studentów, że nie sposób wykorzenić z żywego języka tzw. brzydkich wyrazów, bo są one jego nierozerwalną częścią i nie zawsze pełnią jedynie negatywną rolę niepotrzebnych pseudoozdobników.

Skłamałabym mówiąc, że sama nigdy nie przeklinam. Owszem, zdarza mi się. Ale mam świadomość, że nadużywanie wulgaryzmów nie dodaje wypowiedzi ekspresji, a tylko szpeci naszą mowę. Tymczasem mam wrażenie, że rzucanie mięsem stało się naszą narodową specjalnością, w której szkolimy sie od najmłodszych lat.

Boisko przy ulicy Pana Tadeusza, popołudnie, biały dzień. Grupa nawet nie kilkunastolatków, bo chłopaczki wyglądają na takich co najwyżej z trzeciej klasy. Kopią piłkę, ale stojąc z boku można odnieść wrażenie, że to nie mecz, a zawody w tym, kto zna więcej przekleństw i częściej ich używa. Sypią się zatem rozmaite brzydkie słowa, ale nie żeby pod nosem i półgębkiem. A skąd! Dzielni gracze obwieszczają całemu światu swoją biegłość w posługiwaniu się nimi, rycząc na całe gardło. I choć nie jestem w tej materii przewrażliwiona, to w tym przypadku aż uszy bolą słuchać! Jak to mawiał jeden mój kolega: takie ładne usteczka, a tak bluźnią. Dodam: takie młode...

Przytoczony przykład nie jest żadnym ekstremum ani rzadkością. Wystarczy przejść się w pobliże jakiejkolwiek szkoły i posłuchać młodych wychodzących na ulicę. Oj, gęsto jest w ich rozmowach od wyrazów z kategorii niecenzuralnych. A jeśli ktoś myśli, że klną głównie chłopcy, to figa z makiem – młode damy dorównują im kroku, o ile nawet nie wyprzedzają.

Powie ktoś, że ględzę i że nie pamięta wół, jak cielęciem był. Otóż doskonale pamięta. Jak i to, że dawniej klęło sie jednak z pewnym takim zażenowaniem, zawstydzeniem, półtonem. A w obecności dorosłych to już wcale.

Wiem też, że czasy się zmieniają i to, co kiedyś nie uchodziło, dziś staje się normą. Ale, parafrazując prezydenta Lecha Wałęsę: chyba nie o taką polszczyznę walczyliśmy.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

– W maju rozpoczynamy przebudowę tutaj tych trawników, na których nic w zasadzie nie rośnie, oprócz trawy – poinformował podczas ostatniej sesji burmistrz Mateusz Kutrzeba. I tak się zastanawiamy czego się spodziewał, że jeszcze na trawniku urośnie? Marchewki?

Już wiemy skąd w dębickim PiS takie uwielbienie pikowanych kurtek. Przykład idzie z góry! Europarlamentarzysta Bogdan Rzońca na spotkanie autorskie w hotelu Gold w piękną brązową pikowankę się wystroił. No i dlatego nasi też chcą. Może dzięki temu wyżej pójdą?

Prócz pikowanek jeszcze jeden trend rządzi wśród lokalnych przedstawicieli tej partii. Kraciaste marynarki! To prawdziwy must have! Co prawda innym też zdarza się je założyć, to jednak PiS wybiera je najczęściej. A potem się dziwią, że na spotkaniu partyjnym jak z Kapeli Czerniakowskiej wyglądają.

A jak już przy modzie jesteśmy, to jednemu z naszych włodarzy przypominamy, że te brązowe, zajechane trzewiki, które nadal tak uparcie nosi, to już na oficjalne okazje się nie nadają. Właściwie to do niczego się nie nadają.

Reklama



Reklama

KOGRAKO
Pn. – Pt.: 8-17; Sobota: 9-13



W naszej ofercie:
- Chemia gospodarcza i art. higieniczne
- Art. biurowe i szkolne
- Znicze i wkłady
- Folia stretch, taśmy pakowe

Zapraszamy do nowej lokalizacji
(obok Brico)

ul. Rzeszowska 145, Dębica,
Tel: 14 682 00 04/5,
e-mail: biuro@kograko.com.pl
www.kograko.com.pl

Reklama

LIDER LOGISTYKI PRZEMYSŁOWEJ I RELOKACJI PRODUKCJI

suret

Zatrudni
- ELEKTRYKÓW / ELEKTROMONTERÓW
- OPERATORÓW WÓZKÓW WIDŁOWYCH
- MECHANIKÓW URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Poznaj szczegóły ofert na www.suret.pl
i dołącz do naszego zespołu.



wyślij CV: rekrutacja@suret.com.pl





Centrum Bruku

KOSTKA BRUKOWA
OGRÓD WYSTAWOWY 24h
OGRODZENIA
KAMIEŃ OGRODOWY • PŁYTY TARASOWE
Dębica ul. Lwowska 26 511 599 511 www.centrumbruku.pl

eprasa.pl e111183fd8